Egz. Obow. Okręgowy

Cena 20 groszy

KURIER szczeciński

ROK IX | WTOREK 11 SIERPNIA 1953 R | NR 190 (2647)

16 tys. ha łąk zarezerwowano dla grup kośnych przybyłych na drugi pokos siana w woj. szczecińskim

BOGATE zbiory siana, sięgające ok. 35 tys. ton, z którymi opuścili woj. szczecińskie przybyli na pierwszy pokos chłopi z innych województw, zachęcają licznych chłopów do przyjazdu na drugi pokos siana. Na drugie stanokosy przybyło już około tysiąca chłopów z województw: łódzkiego, krakowskiego i warszawskiego.

W WOJ. SZCZECIŃSKIM rady narodowe zarezerwowały dla grup kośnych ok. 16 tys. ha łąk, tj. tyle, co na pierwszy pokos.

Liczni chłopi przystąpili już do wysyłki siana. Np. chłopi, koszący w okolicach Klinisk i Goleniowa, wysłali już do swych gromad przeszło 100 wagonów siana.

Mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych

w całej Polsce żniwa na ukończeniu

W spółdzielniach produkcyjnych

już wykoszono około 90 proc. uprawy zbóż

OSTATNIE deszcze wstrzymały nieco tempo prac żniwnych i omłotowych. Mimo to — jak informuje Ministerstwo Rolnictwa — w woj. łódzkim rolnicy wykosili już poza rzepakiem jarym — wszystko zboże. W całej pełni trwają tam obecnie zwózka i omłoty zbóż.

NA ukończeniu jest również koszenie zbóż w województwach: poznańskim, opolskim i bydgoskim.

W granicach od 75 do 85 proc. powierzchni uprawy zbóż wykosili rolnicy województw: KOSZALIŃSKIEGO, gdańskiego, olsztyńskiego, SZCZECIŃSKIEGO, krakowskiego i rzeszowskiego.

W SPÓŁDZIELNIACH produkcyjnych, z których większość zakończyła już żniwa i kończy obecnie zwózkę zbóż, wykoszono ogółem ok. 90 proc. powierzchni uprawy zbóż.

Nadal w całej pełni trwa we wszystkich województwach zwózka oraz podorywanie ściernisk. Ze względu na niepewną pogodę, rolnicy starają się wykorzystać do tych prac każdą chwilę. W licznych PGR-ach prace te wykonywane są nawet nocami.

G. M. MALENKOW

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR zabrał głos w dyskusji budżetowej na końcowym posiedzeniu V sesji Rady Najwyższej ZSRR.

(Dalszy ciąg jego przemówienia zamieszczamy na stronach 2, 3 i 4)

W DNIU 8 sierpnia 1953 r. wszedł w służbę gospodarki narodowej pierwszy wielki piec w hucie im. Bolesława Bieruta. Na uroczystość pierwszego spustu surówki przybyli wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, minister Hutnictwa inż. Kiejstut Żemajtis, minister Budownictwa Przemysłowego Czesław Babiński i I sekretarz KW w Stalinogrodzie Józef Olszewski.

Na zdjęciu: Pierwszy spust surówki. (CAF)

Naród koreański przygotowuje się do święta wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką

PHENIAN.

KOREAŃSKA Republika Ludowo-Demokratyczna przygotowuje się do uroczystych obchodów w dniu 15 sierpnia — święta wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką. W związku z przygotowaniami do obchodów odbudowuje się uszkodzone i zburzone przez amerykańskich agresorów pomniki wzniesione na cześć Armii Radzieckiej, przyozdabia się świeżymi kwiatami groby żołnierzy radzieckich, którzy polegli w bitwach o wyzwolenie narodu koreańskiego. Odrestaurowuje się pomnik na górze Moranbon w Phenianie oraz pomnik w Wonsanie, wzniesiony dla uczczenia pamięci żołnierzy radzieckich.

POPIERAJĄC inicjatywę ludności Rada Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej powzięła uchwałę w sprawie odrestaurowania pomników żołnierzy radzieckich, poległych w bitwach przeciwko imperialistom japońskim o wyzwolenie Korei.

Studenci uczestnicy Festiwalu w Bukareszcie obchodzili wczoraj Dzień Studenta

10 BM. uczestnicy IV Światowego Festiwalu w Bukareszcie obchodzili „Dzień Studenta". W dniu tym studenci, którzy przybyli na festiwal, dali szczególnie dobitny wyraz ożywiającej ich woli walki o szeroki dostęp do nauki dla chłopców i dziewcząt we wszystkich krajach, o demokratyzację studiów w krajach, w których faszyzuje się naukę i dostosowuje pracę wyższych uczelni do potrzeb przygotowań wojennych.

Uczestnicy IV Światowego Festiwalu wyrazili solidarność z przeszło 5-milionową rzeszą studentów, którzy walczą w szeregach Międzynarodowego Związku Studentów (MZS).

PRZED południem w wyższych uczelniach Bukaresztu odbyły się liczne spotkania studentów różnych krajów.

Wieczorem w Parku Wolności zorganizowano uroczysty wieczór poświęcony Międzynarodowemu Związkowi Studentów. Wzięły w nim udział tysiące osób. Młodzież z wyższych uczelni, uczestnicząca w festiwalu, zamanifestowała swą niezłomną wolę dalszej, wytrwałej walki pod sztandarami swej organizacji — o pokój i przyjaźń między narodami.

Narada aktywistów przemysłu cukrowniczego

8 BM. odbyła się w Warszawie krajowa narada przemysłu cukrowniczego, poświęcona przygotowaniom do tegorocznej kampanii cukrowniczej. W naradzie wzięło udział ponad 300 aktywistów gospodarczych przemysłu cukrowniczego.

Uczestnicy narady wysłuchali referatu ministra przemysłu rolnego i spożywczego—M. Hoffmana, po czym wywiązała się obszerna dyskusja. W toku dyskusji głos zabrał wiceprezes Rady Ministrów T. Gede, który przedstawił zadania postawione przez rząd i partię w tegorocznej kampanii cukrowniczej.

We Francji rozszerza się walka strajkowa mas pracujących przeciw dekretom rządowym godzącym w ich byt

WALKA strajkowa, którą robotnicy i urzędnicy państwowych przedsiębiorstw i instytucji podjęli przeciwko rządowym dekretom, godzącym w ich żywotne interesy — jest kontynuowana.

PRACOWNICY poczt, telefonów i telegrafu strajkują nadal na terenie całego kraju, nie dając się zastraszyć rządowymi groźbami zwolnienia z pracy. W poniedziałek odbył się w Paryżu wielotysięczny wiec pocztowców, na którym przedstawiciele CGT i innych central związkowych oświadczyli, że strajk pracowników łączności będzie trwał aż do zwycięstwa.

TRWA strajk kolejarzy w Dunkierce. Zastrajkowali także celnicy Dunkierki i Tuluzy. W Nantes i St. Nazaire pracownicy państwowi porzucili pracę. W departamentach: Nord, Pas de Calais, Loire i Gard, jak również w kopalniach potasu Alzacji odbył się w sobotę 24-godzinny strajk, w którym wzięli udział górnicy, należący do różnych organizacji związkowych. W Wersalu w sobotę strajkowali przez 24 godziny tramwajarze. We wtorek 11 bm. został zapowiedziany 24-godzinny strajk oficerów i marynarzy marynarki handlowej i floty rybackiej. Dokerzy Rouen strajkowali w piątek 7 bm. i w sobotę 8 bm., a dokerzy Dieppe rozpoczęli strajk w poniedziałek.

WEDŁUG doniesień prasy, sekretariat Francuskiej Partii Komunistycznej skierował w niedzielę do sekretariatu partii socjalistycznej pismo, w którym komunikuje, że wobec rozmachu ruchu strajkowego, grupa parlamentarna FPK wezwała przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego do natychmiastowego zwołania parlamentu.

Porażki Kasperczaka i Kudłacika

Zwycięstwo Niedźwiedzkiego

(TELEFONEM z BUKARESZTU)

TURNIEJ bokserski w Bukareszcie odbywa się na otwartym stadionie. W poniedziałek wokół ringu zgromadziło się 45.000 widzów. Walki odbywają się jednocześnie na dwóch ringach, co utrudnia obserwację. Z Polaków obserwowaliśmy drugi start Brychlika w muszej. Tym razem Polak miał za przeciwnika słabego pięściarza francuskiego Gouillot, toteż spotkanie zakończyło się już w pierwszej rundzie przez nokaut.

ZADEBIUTOWAŁ również Kasperczak, który miał za przeciwnika w koguciej Rumuna Bostiocy; zawodnik ten, jak wszyscy bokserzy rumuńscy, jest obdarzony wielkim temperamentem i bojowością. Walkę rozpoczął od żywiołowych ataków, Kasperczak, jednak szybko zastopował przeciwnika, przeszedł do kontrataku i osiągnął przewagę. Jednak w drugiej rundzie Polak otrzymał napomnienie za atakowanie z głową wysuniętą ku przodowi. W ten sposób druga runda była wyrównana.

W trzeciej rundzie Rumun zdobywa się na ambitny zryw, a Kasperczak zdradza pewne braki kondycyjne i nieznacznie przegrywa starcie. Sędziowie przyznają zwycięstwo Rumunowi. Na ogół Kasperczak walczył dość słabo.

JEDNOCZESNIE na drugim ringu odbywała się walka Kudłacika z Austriakiem Potesil. Zawodnik ten brał udział w mistrzostwach Europy w Warszawie, ale nie odegrał większej roli. Niespodziewanie Kudłacik walczył dość słabo. Austriak atakował go, a Kudłacik starał się kontrować, ale kontry te były bardzo niecelne. Dwie pierwsze rundy były wyrównane, w trzeciej jednak Kudłacik zdradził braki kondycyjne, oddał inicjatywę i przegrał wyraźnie.

W piórkowej walczył Niedźwiedzki, ze słabym bokserem holenderskim Houtala. W drugiej rundzie Niedźwiedzki przypuszcza atak, zadaje serię ciosów i Holender zostaje wyliczony.

W drugiej parze tej kategorii Schneider (Austria) wygrał ze Schreuterem (NRD).

Bokser radziecki Sokołow wygrał z dobrym bokserem holenderskim Van der Zee na skutek dyskwalifikacji w trzeciej rundzie. A było to tak: w starciu tym Holender otrzymał silny cios i został zamroczony. Sędzia wówczas rozpoczął liczenie, tymczasem Van der Zee nie chciał się poddać zarządzeniom sędziego i rwał się do dalszej walki. Za brak dyscypliny został zdyskwalifikowany.

Rozwiązanie konkursu

KURIER - PKO

nastąpi jutro, godz. 18.30 w sali PKO — al. Niepodległości 40

Wszyscy uczestnicy

KONKURSU

przyjdą posłuchać ulubieńca Szczecina

Ryszarda Pietruskiego

w konferansjerce i piosenkach oraz: przemiłą parę

Wiesławę Łopacińską Stefana Lewickiego

w duecie i solo przy niezawodnym akompaniamencie

Edwarda Borowskiego

Pamiętajcie:

KURIER

PKO

ŚRODA

18.30

WYRAZ twarzy Leśniewskiego (Bud.) świadczy o wysiłku jaki włożył ten zawodnik w pokonanie doskonale biegnącego Wojczuka (K) i uzyskanie bardzo dobrego wyniku 11,0 na 100 m.

(Patrz str. 6)

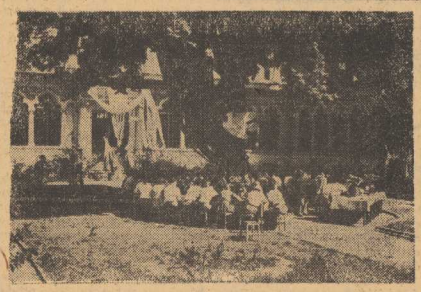

W PIĘKNYM pałacyku wśród drzew i kwiatów mieszkają delegaci polscy w Bukareszcie.

W ogrodzie przed pałacykiem odbywają się spotkania młodzieży polskiej z delegatami innych krajów.

Na zdjęciu: Grupa delegatów polskich na ulicach Bukaresztu. (CAF)

★ **ŚWIAT artystyczny Moskwy uczci 15 rocznicę śmierci wybitnego reżysera radzieckiego — jednego z założycieli Moskiewskiego Teatru Artystycznego K. S. Stanisławskiego. W domu-muzeum Stanisławskiego odbyło się uroczyste zebranie artystów Moskwy.**

Związek Radziecki i cały obóz demokratyczny potężnym czynnikiem utrzymania i utrwalenia pokoju

Przemówienie G. M. Malenkowa na końcowym posiedzeniu V sesji Rady Najwyższej ZSRR

NA KOŃCOWYM posiedzeniu V sesji Rady Najwyższej ZSRR przemawiał przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow, powitany huczną owacją. W numerze niedzielnym zamieściliśmy i część przemówienia G. M. Malenkowa traktującą „O nierozpiętych zwłoki zadaniach w dziedzinie przemysłu, rolnictwa i o środkach dalszego podniesienia dobrobytu narodu". Poniżej podajemy dalszy tekst przemówienia:

W przededniu XIV Zjazdu Partii, w roku gospodarczym 1924—1925, wytapiano w Związku Radzieckim jedynie 1.868.000 ton stali, wydobywano zaledwie 16 milionów, 520 tysięcy ton węgla, elektrownie produkowały niespełna 3 miliardy kwh energii elektrycznej. Pod względem produkcji metali żelaznych i nieżelaznych, wydobycia węgla, ropy naftowej i produkcji energii elektrycznej staliśmy na ostatnim miejscu w porównaniu z wielkimi państwami kapitalistycznymi. Nie posiadaliśmy przemysłu traktorowego, samochodowego, lotniczego, przemysłu budowy obrabiarek. Nie mieliśmy ani przemysłu chemicznego, ani też przemysłu budowy maszyn rolniczych o jakimkolwiek poważniejszym znaczeniu.

Sukcesy w rozwoju przemysłu ciężkiego stworzyły warunki dla szybkiej rozbudowy przemysłu lekkiego

OBECNIE kraj nasz posiada potężny, doskonały pod względem technicznym, przemysł ciężki.

W ciągu 28 lat, które minęły od chwili XIV Zjazdu Partii, produkcja przemysłowa wzrosła 29 razy.

W porównaniu z poziomem roku 1924—1925 produkujemy obecnie 21 razy więcej stali, 19 razy więcej węgla, 45 razy więcej energii elektrycznej. W szybszym jeszcze tempie wzrastał przemysł chemiczny i przemysł budowy maszyn, przy czym w większości chodzi tu o nowoutworzone gałęzie przemysłu.

W ciągu tego czasu stworzono nowe ośrodki przemysłowe w kraju nadwołżańskim, na Uralu, na Syberii, na Dalekim Wschodzie, w północnych rejonach części europejskiej ZSRR, w Kazachstanie, w republikach środkowo - azjatyckich i zakaukaskich. We wszystkich okręgach gospodarczych naszego kraju posiadamy rozwinięty przemysł ciężki.

Z chwilą, gdy zostało rozwiązane zadanie rozwijania w pierwszej kolejności przemysłu ciężkiego, zmienił się gruntownie stosunek wzajemny między przemysłem ciężkim i lekkim w ramach globalnej produkcji przemysłowej.

W przemyśle ciężkim zatrudnionych jest obecnie około 70 proc. wszystkich robotników przemysłowych. Podczas gdy w roku 1924/25 w globalnej produkcji przemysłowej ZSRR środki produkcji stanowiły 34 proc., to w końcu drugiej pięciolatki, w roku 1937, stanowiły one już 58 proc., o w 1953 — w przybliżeniu 70 proc.

W ten sposób ciężar gatunkowy przemysłu ciężkiego, który w roku 1924/25, podobnie jak i w Rosji przedrewolucyjnej, wynosił zaledwie 1/3 globalnej produkcji przemysłowej — obecnie wynosi przeszło 2/3.

Równolegle z rozwojem przemysłu ciężkiego w kraju naszym wzrastał i rozwijał się transport kolejowy i wodny; stworzono transport samochodowy i lotniczy. W okresie od roku 1925 do 1953 obrót przeładunkowy wszystkich rodzajów transportu wzrósł 13,5 raza, przy czym obrót przeładunkowy transportu kolejowego zwiększył się przeszło 15-krotnie.

Będziemy również nadal ze wszech miar rozwijać przemysł ciężki — hutnictwo, przemysł paliw, przemysł energetyczny, chemiczny, leśny, przemysł budowy maszyn, przemysł budowlany, będziemy rozwijać i doskonalić nasz transport. Powinniśmy zawsze pamiętać, że przemysł ciężki jest głównym fundamentem naszej gospodarki socjalistycznej, bez jego rozwoju bowiem nie można zapewnić dalszego wzrostu przemysłu lekkiego, wzrostu sił wytwórczych rolnictwa, nie można umacniać obronności naszego kraju.

Obecnie na gruncie sukcesów, osiągniętych w rozwoju przemysłu ciężkiego, mamy wszelkie warunki, by zdecydowanie pchnąć naprzód produkcję artykułów masowego spożycia. Mamy po temu wszelkie możliwości i powinniśmy to uczynić. W ciągu ostatnich 28 lat globalna produkcja środków produkcji wzrosła w naszym kraju w przybliżeniu 55-krotnie, natomiast produkcja artykułów konsumcyjnych zwiększyła się w tym okresie jedynie około 12-krotnie. Porównanie poziomu produkcji 1953 roku z poziomem przedwojennego 1940 roku wskazuje, że i w tym okresie produkcja środków produkcji zwiększyła się przeszło trzy razy, a produkcja artykułów konsumcyjnych — o 72 proc.

Osiągnięty poziom produkcji artykułów konsumcyjnych nie może nas zadowolić.

Dotychczas nie mieliśmy możności rozwijania przemysłu lekkiego i spożywczego w takim samym tempie jak przemysłu ciężkiego. Obecnie możemy, a więc obowiązani jesteśmy w interesie zapewnienia szybszego podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności forsować ze wszech miar rozwój przemysłu lekkiego.

W ciągu dłuższego czasu przeznaczaliśmy inwestycje głównie na rozwój przemysłu ciężkiego i transportu. W okresie pięciolatek — od roku 1929 do roku 1952 — wydatkowano ze środków państwowych na budownictwo inwestycyjne i na wyposażenie w sprzęt techniczny w przeliczeniu na obecne ceny: w przemyśle ciężkim — 638 miliardów rubli, w transporcie — 193 miliardy rubli, w przemyśle lekkim — 72 miliardy rubli i w rolnictwie — 94 miliardy rubli.

Podniesienie produkcji rolnej dla osiągnięcia obfitości artykułów żywnościowych

RZĄD i Komitet Centralny partii uważają za konieczne znacznie zwiększyć nakłady inwestycyjne na rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego, zwłaszcza zaś przemysłu rybnego, oraz inwestycje na rozwój rolnictwa, jak również poprawić plany — w kierunku znacznego ich zwiększenia w dziedzinie produkcji artykułów masowego spożycia; wciągnąć na szerszą skalę do produkcji artykułów konsumcyjnych przedsiębiorstwa budowy maszyn i inne przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego.

Naszym pilnym zadaniem jest zdecydowane polepszenie w ciągu 2—3 lat poziomu zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i towary przemysłowe, takie jak: mięso i produkty mięsne, ryby i przetwory rybne, masło, cukier, wyroby cukiernicze, tkaniny, odzież, obuwie, naczynia, meble i inne przedmioty służące do zaspokojenia potrzeb kulturalnych i bytowych oraz przedmioty domowego użytku, znacznie podnieść poziom zaopatrzenia ludności we wszelkie towary masowego spożycia.

Jak wiadomo, plany pięciolatki przewiduje zwiększenie w 1955 roku produkcji artykułów konsumcyjnych o około 65 proc. w porównaniu z 1950 rokiem. Mamy możność zwiększenia produkcji artykułów masowego spożycia na taką skalę, aby znacznie wcześniej wykonać to zadanie planu pięcioletniego.

Nie możemy jednak zadowolić się ilościowym tylko wzrostem produkcji artykułów masowego spożycia. Nie mniejsze znaczenie ma kwestia jakości wszystkich towarów przemysłowych masowego spożycia.

Trzeba przyznać, że jakość artykułów masowego spożycia nie jest na należytym poziomie, i musimy doprowadzić do poważnej poprawy na tym odcinku. Wiele przedsiębiorstw wciąż jeszcze daje produkcję niezadowalającej jakości, nie odpowiadającą wymogom i gustowi konsumenta radzieckiego.

Jakkolwiek produkowane przez nasz przemysł artykuły masowego spożycia cechuje z reguły trwałość, to jednak pod względem wykończenia i wyglądu zewnętrznego — pozostawiają one wiele do życzenia. Ku wstydowi pracowników przemysłu klient woli często kroć kupować towary zagranicznej produkcji jedynie dlatego, że są one ładniej wykończone — tymczasem mamy wszelkie dane ku temu, aby produkować wysokogatunkowe i ładne tkaniny, solidną i elegancką odzież, trwałe i zgrabne obuwie; mamy wszelkie dane po temu, aby dbać o staranne wykańczanie wszystkich towarów przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb ludności.

Naród radziecki ma prawo żądać od nas, a zwłaszcza od pracowników przemysłu, produkujących artykuły masowego spożycia, dobrych i ładnie wykończonych wysokogatunkowych towarów. Powinniśmy odpowiedzieć na to żądanie czynem. Obowiązek każdego przedsiębiorstwa polega na tym, aby wypuszczać produkcję wysokiej jakości, nieustannie dbając o wysoki gatunek i wykończenie produkowanych wyrobów. Zadanie polega na tym, by zdecydowanie pchnąć naprzód produkcję przedmiotów przeznaczonych na użytek ludności, zapewnić szybszy rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego. Ale w tym celu, by zapewnić zdecydowany wzrost produkcji przedmiotów przeznaczonych na użytek ludności, powinniśmy przede wszystkim zatroszczyć się o dalszy rozwój rolnictwa, które zaopatruje ludność w żywność, a przemysł lekki — w surowce.

Nasze rolnictwo socjalistyczne osiągnęło wielkie sukcesy w swym rozwoju. Rośnie i wzmacnia się z roku na rok gospodarka społeczna kołchozów, zwiększa się produkcja rolna.

Zaopatrzenie naszego kraju w zboże jest zapewnione. Zwiększył się znacznie w porównaniu z okresem przedwojennym państwowy skup bawełny, buraka cukrowego i produktów hodowlanych. W 1952 roku zakupiono 3.770 tysięcy ton bawełny, czyli 1,7 raza więcej niż w 1940 roku; buraka cukrowego — 22 miliony ton, czyli prawie o 30 proc. więcej niż w 1940 roku. Skup mięsa przez państwo wynosił w ub. roku 3 miliony ton, czyli przewyższył półtora raza skup z 1940 roku, skup mleka — 10 milionów ton, czyli blisko 1,6 raza więcej niż w 1940 roku. Poza dostawami dla państwa nasze rolnictwo sprzedaje wielkie ilości mięsa, mleka i innych artykułów spożywczych za pośrednictwem handlu spółdzielczego i kołchozowego. Sprawnie i skutecznie przebiega w roku bieżącym akcja skupu zboża i innych produktów rolnych.

Wielkie sukcesy osiągnięto w dziedzinie wyposażenia rolnictwa w nowoczesny sprzęt techniczny, co umożliwiło całkowite zmechanizowanie wielu rodzajów robót, ułatwiło pracę chłopstwa kołchozowego i zwiększyło jej wydajność.

Sukcesy rolnictwa są znaczne; stanowią one bezsporne osiągnięcie naszych kołchozów, ośrodków maszynowo - traktorowych, sowchozów, naszego ustroju socjalistycznego.

Byłoby jednak poważnym błędem, gdybyśmy nie widzieli faktu, że szereg ważnych gałęzi rolnictwa pozostaje w tyle, gdybyśmy nie dostrzegali, że obecny poziom produkcji rolnej nie odpowiada wyższemu już dzisiaj poziomowi technicznego wyposażenia rolnictwa i możliwościom tkwiącym w ustroju kołchozowym.

Mamy jeszcze niemało kołchozów i nawet całych okręgów, gdzie rolnictwo znajduje się w stanie zaniedbania; w wielu rejonach kraju kołchozy i sowchozy zbierają niskie plony zboża i innych roślin uprawnych i podczas zbiorów dochodzi tam do wielkich strat; w następstwie słabego rozwoju gospodarki społecznej część kołchozów ma jeszcze niewystarczające dochody w naturze i gotówce i wypłaca kołchoźnikom mało pieniędzy oraz zboża i innych produktów za dniówkę obrachunkową.

Musimy przyznać, że w dziedzinie rozwoju hodowli sprawy mają się nieszczególnie i w związku z tym nie zaspokajamy jeszcze bynajmniej w dostatecznym stopniu rosnącego zapotrzebowania ludności na mięso, mleko, jaja i inne produkty hodowlane.

Jak wiadomo, również w latach przedwojennych hodowla była nie dostatecznie rozwinięta. Mimo, że po wojnie dokonano poważnej pracy w dziedzinie przywrócenia dawnego stanu i dalszego zwiększenia pogłowia zwierząt gospodarskich, to jednak nienadążanie w dziedzinie rozwoju hodowli dotychczas nie zostało przezwyciężone. Tempo wzrostu pogłowia jest niedostateczne, a produktywność zwierząt gospodarskich jest nadal niska. W wielu kołchozach hodowla zwierząt gospodarskich stanowiących własność społeczną dotychczas nie jest gałęzią gospodarki wysoko wydajną i w wysokim stopniu dochodową, jaką powinna być. Wszystko to ma ujemny wpływ na sytuację ekonomiczną kołchozów i wyrządza szkody gospodarce narodowej.

W poważnym stopniu pozostaje w tyle produkcja ziemniaków i warzyw, co przeszkadza poprawie zaopatrzenia ludności miast i ośrodków przemysłowych w te artykuły, nie mówiąc już o tym, że niedostateczna ilość ziemniaków hamuje rozwój hodowli.

Nasz najważniejszy obowiązek polega na tym, aby w jak najkrótszym czasie położyć kres zaniedbaniu rolnictwa w rejonach i w kołchozach, które nie nadążają, oraz aby zapewnić szybki rozwój i umocnienie społecznej gospodarki kołchozów i aby na tej podstawie znacznie zwiększyć wypłaty pieniężne oraz należności w zbożu i innych produktach rolnych dla kołchoźników za dniówki obrachunkowe.

Musimy zlikwidować niedopuszczalne nienadążanie w dziedzinie rozwoju hodowli, stworzyć trwałą bazę paszową, zapewnić odpowiednie pomieszczenia dla zwierząt gospodarskich i drobiu, doprowadzić do znacznego i szybkiego podniesienia produktywności hodowli i zapewnić szybkie tempo wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich, a zwłaszcza krów.

Powinniśmy przezwyciężać nienadążanie w produkcji ziemniaków i warzyw, aby wydatnie polepszyć zaopatrywanie ludności miast i ośrodków przemysłowych w te produkty i w ciągu najbliższych dwóch lat doprowadzić produkcję ziemniaków i warzyw do rozmiarów, które by nie tylko całkowicie zaspokajały zapotrzebowanie ludności i przemysłu przetwórczego na ziemniaki, lecz również — zapotrzebowanie hodowli.

Musimy zapewnić dalszy szybki wzrost produkcji zboża, zważywszy, że jest to dla naszego kraju niezbędne, i to nie tylko w celu zaspokojenia wzrastającego zapotrzebowania ludności na chleb, lecz również dla szybkiego rozwoju hodowli oraz dla zaopatrzenia w zboże rejonów produkujących rośliny techniczne. Aby wzmóc walkę ze stratami plonów i zwiększyć faktyczne zbiory zbóż i innych upraw rolniczych, należy koniecznie położyć kres niewłaściwej praktyce, polegającej na tym, że wyniki pracy kołchozów w dziedzinie produkcji zbóż i innych upraw ocenia się nie na podstawie zbiorów rzeczywistych, lecz na podstawie widoków na urodzaj.

Nie wolno zapominać, że bogactwo naszego kraju, naszych kołchozów stanowić mogą zbiory w spichrzach, nie zaś zbiory na pniu.

Powinniśmy również nadal jak najwydatniej rozwijać produkcję roślin technicznych, przede wszystkim zaś bawełny, lnu, buraków cukrowych oraz upraw oleistych.

Nie cierpiące zwłoki zadanie polega na tym, by na gruncie ogólnego rozwoju całego rolnictwa i dalszego organizacyjnego i gospodarczego umocnienia kołchozów osiągnąć w ciągu najbliższych 2—3 lat w naszym kraju obfitość artykułów żywnościowych dla ludności oraz surowców dla przemysłu lekkiego.

Aby rozstrzygnąć pomyślnie ten problem, rząd i Komitet Centralny partii uznały za konieczne podjęcie szeregu poważnych kroków w celu zapewnienia dalszego szybkiego rozwoju rolnictwa, a przede wszystkim kroków zmierzających do zwiększenia ekonomicznego zainteresowania kołchozów i kołchoźników w rozwoju gałęzi rolnictwa pozostających w tyle.

Nie można uważać za normalną sytuacji, którą mamy obecnie, kiedy dla rozwoju pewnych gałęzi rolnictwa i poszczególnych upraw rolnych, jak np. uprawy bawełny, buraków cukrowych, herbaty, roślin cytrusowych, wprowadzono u nas niezbędne bodźce ekonomiczne dla kołchozów i kołchoźników, podczas gdy produkcja szeregu innych upraw — ziemniaków, warzyw, a zwłaszcza rozwój tak niezmiernie ważnej gałęzi jak hodowla, jest pod względem ekonomicznym niedostatecznie popierana przez państwo.

Oczywiście nie chodzi o to, aby zmniejszyć bodźce ekonomiczne dla kołchozów i kołchoźników w dziedzinie zwiększenia produkcji bawełny, buraka cukrowego i innych upraw popieranych w dostatecznym stopniu przez państwo. Wręcz przeciwnie, trzeba będzie również nadal troszczyć się o dalszy wszechstronny rozwój tych ważnych upraw.

Chodzi o to, aby podjąć szereg kroków dla zwiększenia materialnego zainteresowania kołchozów i kołchoźników w podniesieniu produkcji ziemniaków, warzyw i w rozwoju hodowli.

Nie podwyższając cen detalicznych w handlu i prowadząc konsekwentnie politykę dalszego obniżania cen, rząd i Komitet Centralny partii postanowiły już w roku bieżącym podnieść ceny skupu mięsa, mleka, wełny, ziemniaków i warzyw dostarczanych państwu przez kołchozy i kołchoźników w trybie dostaw obowiązkowych; zorganizować na szeroką skalę skup przez państwo nadwyżek zboża, warzyw, ziemniaków, mięsa, mleka, jaj i innych artykułów rolniczych po wyższych cenach w kołchozach i od kołchoźników, którzy wykonali dostawy obowiązkowe; rozwinąć szeroko handel kołchozowy, udzielić kołchozom pomocy w dziedzinie zbytu nadwyżek artykułów rolnych na rynkach kołchozowych i za pośrednictwem spółdzielczości spożywczej.

Równocześnie ze zwiększeniem materialnego zainteresowania kołchoźników w rozwoju społecznej gospodarki kołchozów, rząd i Komitet Centralny partii postanowiły również znacznie poprawić i zmienić niewłaściwy stosunek, jaki u nas wytworzył się do osobistego pomocniczego gospodarstwa kołchoźnika.

Wiadomo, że obok gospodarstwa społecznego, będącego główną siłą kołchozu, każdy kołchoźnik, zgodnie ze statutem artelu rolniczego, posiada gospodarstwo pomocnicze w celu zaspokojenia niektórych osobistych potrzeb rodziny kołchozowej, albowiem potrzeby te nie mogą jeszcze być w pełnej mierze zaspokojone przez gospodarstwo spółdzielcze.

Wskutek usterek istniejących u nas w polityce podatkowej w stosunku do osobistego pomocniczego gospodarstwa kołchoźników, obniżają się w ostatnich latach dochody kołchoźników z osobistego gospodarstwa pomocniczego, dopuszczono do zmniejszenia się pogłowia bydła, a zwłaszcza krów stanowiących osobistą własność kołchoźników, co sprzeczne jest z polityką naszej partii w dziedzinie budownictwa kołchozowego.

W związku z powyższym rząd i Komitet Centralny partii uznały za konieczne znacznie obniżyć normy obowiązkowych dostaw z osobistego pomocniczego gospodarstwa kołchoźników, postanowiły — jak już mówił o tym minister finansów tow. Zwieriew — zmienić tryb wymierzania podatku rolnego kołchoźnikom, obniżyć podatek pieniężny z każdej zagrody kołchozowej przeciętnie o około połowę, oraz całkowicie umorzyć zaległości z tytułu podatku rolnego za lata ubiegłe.

W budżecie państwowym przewidziano kredyty na podwyższenie cen zakupu produktów hodowlanych ziemniaków, warzyw, uwzględniono zmiany w dochodach w związku ze zmniejszeniem wysokości podatku rolnego i obowiązkowych dostaw produktów hodowlanych przez kołchoźników. Dzięki wprowadzeniu w życie zarządzeń w dziedzinie ekonomicznego zainteresowania kołchozów i kołchoźników, jak również w dziedzinie polityki podatkowej, dochody kołchozów i kołchoźników zwiększą się jeszcze w 1953 roku o przeszło 13 miliardów rubli, a w skali całorocznej — o przeszło 20 miliardów rubli.

W budżecie państwowym przewidziano również kredyty na realizację nowych, dodatkowych zarządzeń w kierunku znacznego polepszenia mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa, w kierunku zwiększenia produkcji nawozów sztucznych oraz zwiększenia agronomicznej i zootechnicznej pomocy dla kołchoźników. Zarządzenia te obejmują przede wszystkim:

* wyposażenie ośrodków maszynowo - traktorowych w stałe kadry traktorzystów, maszynistów i robotników innych specjalności, ponieważ brak takich stałych kadr mechaników stanowi jedną z podstawowych przyczyn niezadowalającego wykorzystania sprzętu technicznego w rolnictwie;

* zaopatrzenie rolnictwa w większą ilość maszyn i traktorów, w szczególności traktorów do uprawy międzyrzędowej, i wzmocnienie bazy remontowej ośrodków maszynowo - traktorowych;

* rozszerzenie robót w dziedzinie elektryfikacji rolnictwa przez budowę nowych elektrowni wiejskich, jak również w drodze włączenia ośrodków maszynowo-traktorowych, kołchozów i sowchozów do państwowych systemów energetycznych;

* znaczne zwiększenie dostaw nawozów sztucznych dla kołchozów i sowchozów;

* przydzielenie na stałe do każdego kołchozu jednego — dwóch specjalistów rolnych na etacie ośrodków maszynowo-traktorowych.

Wszystkie te zarządzenia przyczynią się w wielkim stopniu do pomyślnego rozwiązania głównego zadania stojącego przed kołchozami, ośrodkami maszynowo-traktorowymi i sowchozami, a mianowicie maksymalnego zwiększenia plonów wszystkich roślin uprawnych, wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich przy jednoczesnym podniesieniu ich produktywności, zadania zwiększenia globalnej i towarowej produkcji roślinnej i zwierzęcej.

W roku bież. państwo preliminuje na rozwój rolnictwa zarówno wydatki z budżetu państwowego, jak i z innych środków państwowych w sumie około 52 miliardów rubli. Trzeba również uwzględnić okoliczność, że w roku bieżącym kołchozy uzyskają od państwa 3,5 miliarda rubli kredytów długoterminowych na rozwój gospodarki społecznej. Same kołchozy dokonają w roku 1953 nakładów inwestycyjnych na sumę co najmniej 17 miliardów rubli z własnych środków.

Towarzysze! W dziedzinie rozwoju rolnictwa stoją przed nami wielkie zadania. Nie ulega wątpliwości, że jeśli wszyscy nasi kołchoźnicy i pracownicy rolnictwa, wszyscy nasi robotnicy, inżynierowie i technicy zatrudnieni w przemyśle produkują-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Związek Radziecki i cały obóz demokratyczny potężnym czynnikiem utrzymania i utrwalenia pokoju

Przemówienie G. M. Malenkowa na końcowym posiedzeniu V sesji Rady Najwyższej ZSRR

(DALSZY CIĄG ZE STR. 2)

ym maszyny rolnicze i nawozy, jeśli my wszyscy zdecydowanie i wytrwale zabierzemy się do wspólnego dzieła dalszego rozwoju rolnictwa, nie szczędząc sił i środków, to zadanie

Uwzględnianie wszelkich potrzeb ludności — zadaniem handlu radzieckiego

W ZWIĄZKU z dalszym rozwojem przemysłu produkującego artykuły konsumcyjne i rozwojem rolnictwa jeszcze większej doniosłości nabiera zadanie jak najwydatniejszego rozszerzania obrotu towarowego, zadanie usprawnienia organizacji handlu państwowego, spółdzielczego i kołchozowego.

Nasz handel radziecki służy interesom i potrzebom narodu. Powołaniem jego jest obsługiwać społeczeństwo socjalistyczne, przyczyniać się do rozwoju i umocnienia produkcji socjalistycznej i powiązać produkcję z masami konsumentów. Za pośrednictwem rozległej sieci sklepów państwowych i spółdzielczych, składów i baz handlowych oraz rynków kołchozowych dociera do ludności różnorodna masa artykułów konsumcyjnych, produkowanych przez nasz przemysł i rolnictwo. Handel radziecki jest również ogniwem o żywotnym znaczeniu w ogólnym systemie więzi produkcyjnych i ekonomicznych między przemysłem państwowym i rolnictwem kołchozowym.

Handel w ustroju socjalistycznym jest i pozostanie na długo główną formą dystrybucji artykułów konsumpcyjnych wśród członków społeczeństwa socjalistycznego, główną formą zaspokajania stale wzrastających indywidualnych potrzeb ludzi pracy.

Ażeby handel radziecki mógł pomyślnie spełniać niezbędne w życiu społeczeństwa socjalistycznego funkcje, musimy troszczyć się stale o jego wszechstronny rozwój. Rząd zajmuje się nieustannie sprawami dotyczącymi rozwoju handlu radzieckiego. Znajduje to wyraz w nieprzerwanym wzroście ilości towarów kierowanych do sieci handlowej, w systematycznym obniżaniu cen artykułów żywnościowych i wyrobów przemysłowych, w rozbudowie sieci przedsiębiorstw handlowych, w wydatnej pomocy udzielanej kołchozom w zbywaniu przez nie nadwyżek produkcji rolnej.

W celu sprostania wzrastającej zdolności nabywczej ludności, rząd wydał w ostatnich miesiącach nowe zarządzenia, zmierzające do zwiększenia obrotu towarowego w drodze podniesienia produkcji artykułów masowego spożycia i dostaw na rynek towarów z innych źródeł; do produkcji artykułów powszechnego użytku wciągnięta została znaczna ilość zakładów budowy maszyn.

W wyniku tych zarządzeń w roku bieżącym wpłynie dodatkowo do sieci handlowej masa towarowa wartości 32 miliardów rubli obok towarów wartości 312 miliardów rubli, przeznaczonych początkowo do sprzedaży ludności w okresie od września do grudnia 1953 r. Zwiększono przy tym ilość towarów cieszących się wielkim popytem wśród ludności, w szczególności — tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, wyrobów konfekcyjnych, mebli, naczyń gospodarskich, masła i tłuszczów roślinnych, cukru, ryb, mięsa, konserw.

Rozszerzono sprzedaż mąki pszennej wyższych gatunków. Zwiększa się sprzedaż dla ludności budulca i materiałów budowlanych oraz takich towarów przemysłowych, jak samochody, motocykle, rowery, łodówki, zegarki, telewizory, aparaty radiowe itd.

Zarządzenia nasze zaczynają już dawać wyniki. Jak wiadomo w roku 1952 obrót w handlu detalicznym wzrósł o 10 proc. w porównaniu z poziomem roku ubiegłego. W pierwszym kwartale rb. wzrósł on o 7 proc., a już w drugim kwartale — o 23 proc., w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego.

Ale to nie wystarcza. Obecne rozmiary obrotu towarowego nie mogą nas zadowolić. A przy tym w samej organizacji handlu istnieją poważne niedociągnięcia; w wielu rejonach dotychczas jeszcze nie zorganizowano handlu wszystkimi potrzebnymi ludności towarami. Zdarza się niejednokrotnie, że nabywca zmuszony jest pojechać do innego miasta, czy też innego rejonu, aby kupić ten czy inny towar.

Organizacje handlowe i planujące powinny starannie analizować popyt na towary ze strony ludności. Z samej istoty handlu radzieckiego wypływa konieczność wszechstronnego uwzględniania popytu i wszelkich różnorodnych potrzeb ludności. Jedynie na tej podstawie można lepiej organizować dystrybucję masy towarowej na poszczególne rejony kraju.

Zadanie polega na tym, aby w ciągu najbliższych 2—3 lat zapewnić ludności dostateczną ilość artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych, aby w każdym mieście, w każdym rejonie wiejskim można było nabyć wszelkie potrzebne towary.

Plan pięcioletni przewiduje zwiększenie w 1955 roku detalicznego obrotu towarowego w handlu państwowym i spółdzielczym o około 70 proc. w porównaniu z 1950 r. Mamy wszelkie dane, aby wykonać to zadanie już w 1954 roku.

Organizacje handlowe ponoszą wielką odpowiedzialność również za jakość towarów masowego spożycia. Handel winien szeroko wykorzystać będące w jego dyspozycji dźwignie ekonomiczne, aby aktywnie oddziaływać na produkcję w kierunku zwiększania produkcji towarów cieszących się popytem ze strony ludności oraz zmniejszania produkcji towarów, które nie cieszą się popytem.

Wzrost budownictwa mieszkań, szkół, przedszkoli, żłobków i szpitali

TOWARZYSZE! Wielką rolę w podnoszeniu dobrobytu narodu odgrywa dalsza poprawa warunków mieszkaniowych i opieki lekarskiej, rozszerzanie sieci szkół i instytucji dziecięcych.

Mimo, że przed wojną, a zwłaszcza w latach powojennych, prowadziliśmy na wielką skalę budowę domów mieszkalnych, potrzeby w tej dziedzinie nie są jeszcze bynajmniej w pełni zaspokajane, i wszędzie daje się odczuć ostry brak mieszkań. Daje się to szczególnie we znaki w miastach, ponieważ liczba ludności miejskiej znacznie wzrosła Podczas gdy według spisu z 1926 r. ludność miejska wynosiła 26 milionów osób, a w roku 1940 61 milionów, to obecnie stanowi ona około 80 milionów.

W roku bieżącym państwowe nakłady inwestycyjne na budownictwo mieszkaniowe zostały znacznie zwiększone i wydatki na ten cel są prawie cztery razy wyższe niż wydatki w przed wojennym roku 1940 Jednakże w budownictwie mieszkaniowym sytuacja nie jest jeszcze zadowalająca Plany nie są wykonywane w całości, a przeznaczone na ten cel przez państwo fundusze nie są w całej pełni wykorzystywane. Wielu kierowników ministerstw oraz wiele terenowych organizacji radzieckich i partyjnych nie poświęca należytej uwagi sprawie budownictwa mieszkaniowego. Mamy jeszcze niemało takich pracowników gospodarczych, którzy nie troszczą się o sprawy mieszkaniowe. Zdarza się niejednokrotnie, że budując nowe przedsiębiorstwo, nie buduje się dostatecznej ilości domów mieszkalnych dla robotników i urzędników tego przedsiębiorstwa; dlatego też nowozbudowane fabryki odczuwają częstokroć znaczne trudności jeśli idzie o siłę roboczą. Wielu pracowników budowlanych hołduje niedopuszczalnej praktyce oddawania do użytku nowych domów niestarannie wykończonych, z wieloma brakami, co znacznie obniża jakość mieszkań i wywołuje słuszne skargi ze strony ludzi pracy.

Zadanie polega na tym, aby osiągnąć polepszenie budownictwa mieszkaniowego, zapewnić bezwzględne wykonywanie zadań państwowych na odcinku budowy i remontu mieszkań.

Potrzeba nam również więcej szkół, zakładów leczniczych i ośrodków opieki nad dzieckiem. Plan gospodarki narodowej na rok 1953 przewiduje zwiększenie w porównaniu z rokiem ubiegłym: budowy szkół — o 30 proc., budowy przedszkoli i żłobków — o 40 proc. oraz budowy szpitali — o 54 proc.

Budowa szkół, szpitali i ośrodków opieki nad dzieckiem odbywa się u nas w roku bieżącym, mimo braków, w szybszym tempie, szybciej niż inne dziedziny budownictwa. Są jednak liczne wypadki, gdy asygnowane środki nie są w pełni wykorzystywane i budownictwo szkół i ośrodków opieki nad dzieckiem częstokroć opóźnia się. Źle jest realizowany plan budowy ośrodków opieki nad dzieckiem przy przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego, w których — jak wiadomo — pracuje wiele kobiet, i dlatego sprawa przedszkoli i żłobków nabiera szczególnego znaczenia. Niezadowalająco przebiega budownictwo ośrodków opieki nad dzieckiem na Ukrainie, Białorusi oraz w szeregu obwodów RFSRR.

W dziedzinie rozszerzenia sieci i usprawnienia pracy szkół, szpitali, żłobków i przedszkoli duża odpowiedzialność spada na Ministerstwo Zdrowia i terenowe organa radzieckie i partyjne, które winny wzmóc troskę o budowę szkół, ośrodków opieki nad dzieckiem i zakładów leczniczych, powinny zwracać więcej uwagi na te sprawy.

Zadania w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji i podniesienia wydajności pracy

TOWARZYSZE! Aby rozwiązać nie cierpiące zwłoki zadania, jakie czekają nas w dziedzinie przemysłu i rolnictwa oraz w dziedzinie podniesienia dobrobytu ludności, należy podnieść całą naszą działalność gospodarczą i organizacyjną na nowy, znacznie wyższy poziom.

Byłoby niesłuszne, gdybyśmy nie widzieli istotnych niedociągnięć w pracy organów państwowych i gospodarczych, niedociągnięć, które wyrządzają niemałą szkodę gospodarce narodowej. O tych niedociągnięciach była mowa w uchwałach XIX Zjazdu naszej partii. Należy przyznać, że ministerstwa oraz terenowe organa partyjne i radzieckie nie wykonują jeszcze dyrektyw zjazdu w sposób zadowalający i nie podejmują należytych kroków w kierunku usprawnienia pracy w zakresie kierowania przedsiębiorstwami. Zadanie polega na tym, aby energicznie likwidować istniejące niedociągnięcia.

Przykładem niezadowalającego kierowania przedsiębiorstwami może być fakt, że nasze organa gospodarcze i finansowe i organa planowania nie poświęcają należytej uwagi sprawie obniżenia kosztów własnych produkcji.

Wiadomo, że koszty własne są podstawowym wskaźnikiem charakteryzującym jakość całej pracy przedsiębiorstwa. Tymczasem wielu kierowników gospodarczych zapomina o tym, mało interesuje się kwestią rentowności przedsiębiorstw. Zadania obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej i wzrostu wydajności pracy w pierwszym półroczu roku bież., wytyczone przez plan państwowy, nie zostały wykonane w szeregu gałęzi przemysłu.

W przemyśle jest jeszcze wiele przedsiębiorstw deficytowych, w których koszty własne produkcji są wyższe niż ceny ustanowione na tę produkcję, straty takich przedsiębiorstw pokrywa się kosztem dobrze pracujących, rentownych przedsiębiorstw. Istnienie deficytowych fabryk, zakładów przemysłowych, kopalń, które żyją kosztem przedsiębiorstw przodujących, podważa zasady rozrachunku gospodarczego w naszym przemyśle, nie stwarza niezbędnych bodźców do dalszego zwiększania akumulacji i wywiera ujemny wpływ na wzrost dochodów budżetu państwowego.

Istnieje wiele przedsiębiorstw deficytowych i wielkie są sumy strat w przemyśle węglowym i leśnym. Liczne przedsiębiorstwa w tych gałęziach od szeregu lat nie wykonują planów w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji, ani planów podnoszenia wydajności pracy. W wyniku tego koszty własne produkcji w przemyśle węglowym i leśnym są wciąż jeszcze wysokie, wysokie zaś koszty własne węgla i materiałów leśnych hamują obniżkę cen nie tylko tej produkcji, lecz również produkcji wielu innych wyrobów przemysłowych.

W roku 1952 straty nierentownych przedsiębiorstw przemysłowych wyniosły 16 miliardów rubli. Do znacznych strat dopuściły nierentowne przedsiębiorstwa również w pierwszym półroczu 1953 roku.

Niepomyślną sytuację w dziedzinie wykonania przewidzianych planem zadań obniżenia kosztów własnych widzimy nie tylko w przemyśle. Wysokie wciąż jeszcze koszty budownictwa i wielkie straty na większość organizacji budowlanych; wiele ośrodków maszynowo-traktorowych nie wykonuje przewidzianych planem zadań w dziedzinie kosztów własnych robót. Niezadowalająco przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o obniżkę kosztów własnych przewozów rzecznych, w handlu nie wykonuje się zadań w dziedzinie obniżki kosztów związanych z obrotem.

Decydującym warunkiem obniżenia kosztów własnych produkcji jest wzrost wydajności pracy we wszystkich przedsiębiorstwach. Mamy wszelkie możliwości skuteczniejszego rozwiązania tego zadania. Przodujące wyposażenie techniczne naszych przedsiębiorstw umożliwia przy właściwym wykorzystaniu go coraz większe ułatwianie pracy robotników i zapewnienie nieprzerwanego wzrostu wydajności pracy. Ogromne znaczenie dla wzrostu wydajności pracy społeczeństwa i dla obniżenia kosztów własnych produkcji ma właściwa, racjonalna organizacja produkcji, zwiększenie odsetka robotników zatrudnionych bezpośrednio w podstawowych procesach produkcyjnych kosztem personelu pomocniczego i pełniącego funkcje usługowe.

Obniżenie kosztów własnych i wzrost wydajności pracy we wszystkich gałęziach produkcji ma decydujące znaczenie dla podniesienia dobrobytu narodu radzieckiego. Im wyższa jest wydajność pracy w naszych przedsiębiorstwach, im niższe są koszty własne, tym niższe są ceny wszystkich produktów i towarów, tym wyższa jest stopa życiowa ludności.

Zadanie polega na tym, by położyć kres lekceważeniu zagadnień kosztów własnych produkcji, zapewnić systematyczne obniżanie kosztów własnych i każde przedsiębiorstwo uczynić rentownym. Aby rozwiązać pomyślnie stojące przed nami zadania, trzeba gruntownie podnieść odpowiedzialność i kulturę pracy wszystkich ogniw administracji państwowej i gospodarczej.

W ostatnich czasach dokonano scalenia ministerstw i znacznie rozszerzono prawa ministrów. Zarządzenia te dają pozytywne wyniki w kierowaniu gospodarką; umożliwiły one w roku bieżącym zaoszczędzenie blisko 6.5 miliarda rubli. Należy jednak przyznać, że utrzymanie aparatu administracyjnego wciąż jeszcze drogo kosztuje. Rząd będzie nadal usprawniał pracę aparatu państwowego i bardziej stanowczo redukował wydatki na jego utrzymanie. Równocześnie należy stwierdzić, że wypadnie nam dokonać pewnych poprawek w przeprowadzonej reorganizacji ministerstw w związku z nowymi zadaniami w dziedzinie dalszego rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.

Nasza gospodarka narodowa zdąża zdecydowanie drogą dalszego rozwoju. Źródłem naszych sił jest potężna aktywność i inicjatywa robotników, kołchoźników, inteligencji. Mamy ogromne możliwości realizacji naszego głównego zadania — maksymalnego zaspokojenia rosnących nieprzerwanie potrzeb materialnych i kulturalnych narodu. Jesteśmy głęboko przekonani, że w krótkim czasie osiągniemy wielkie sukcesy w realizacji tego zadania.

II. Sytuacja międzynarodowa i polityka zagraniczna Związku Radzieckiego

TOWARZYSZE deputowani! Rozpatrując nasze zagadnienia wewnętrzne nie możemy, naturalnie, czynić tego w oderwaniu od sytuacji międzynarodowej.

W chwili obecnej sytuację międzynarodową charakteryzują przede wszystkim poważne sukcesy osiągnięte przez Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową, przez cały obóz pokoju i demokracji w walce o osłabienie napięcia międzynarodowego, o pokój, o zapobieżenie nowej wojnie światowej.

Na wschodzie zaprzestano przelewu krwi, który pochłaniał ogromną masę istnień ludzkich i w którym tkwiła groźba niezwykle poważnych powikłań międzynarodowych.

Narody całego świata z największą radością powitały podpisanie rozejmu w Korei. Oceniają one słusznie ten fakt jako zwycięstwo sił pokojowych. Przez trzy z górą lata obóz pokoju i demokracji starał się doprowadzić do położenia kresu wojnie w Korei. Podpisanie rozejmu uwieńczyło tę walkę. Ożywiająca miliony ludzi wola pokoju stała się tak potężną i skuteczną siłą, że agresorzy muszą się z nią liczyć.

Naród koreański stał się niezwyciężony, gdyż walczył o słuszną sprawę

PO rozpętaniu wojny w Korei koła agresywne miały nadzieję, że uda im się rzucić na kolana naród koreański. Jednakże interwenci, którzy wywołali wojnę przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, przeliczyli się. Nie zdołali oni złamać bohaterskiego narodu koreańskiego. Ważąc się na awanturę wojenną, interwenci liczyli na to, że osiągną swe cele w wyniku błyskawicznego uderzenia bez szczególnego wysiłku. W rzeczywistości jednak sprawy potoczyły się zupełnie inaczej. Interwenci ugrzęźli w długiej, krwawej wojnie i ponieśli znaczne straty w ludziach i sprzęcie oraz po poważnym nadszarpnięciu swego prestiżu militarnego, musieli zrezygnować ze swych zaborczych planów. Tak więc — jak to się mówi — poszli po wełnę, a wrócili ostrzyżeni.

Walka narodu koreańskiego przeciwko interwentom i ich najmitom z kliki Lisynmanowskiej dowiodła, że oddanie dla sprawy wolności i niezawisłości swego kraju rodzi wielką odwagę, nieugiętość i masowe bohaterstwo. Naród koreański, na który runęła najpotężniejsza machina wojenna współczesnego imperializmu, stał się niezwyciężonym, gdyż walczył o słuszną sprawę. Jednocześnie ludzkość nie zapomni nigdy o szlachetnym, bohaterskim czynie okrytych chwałą chińskich ochotników ludowych, którzy przyszli narodowi koreańskiemu z pomocą. Z tego czynu dumny jest nie tylko wielki naród chiński, lecz również cała postępowa ludzkość.

Narody Związku Radzieckiego z całego serca gratulują narodowi koreańskiemu i narodowi chińskiemu zawarcia rozejmu.

Obecnie zadanie polega na tym, aby zapewnić odrodzone, pokojowe życie umęczonemu narodowi koreańskiemu, który za cenę wielkich ofiar obronił prawo rozporządzania własnym losem, losem swego kraju.

My, ludzie radzieccy, pragniemy gorąco, aby życie pełnego chwały narodu koreańskiego rozkwitało w warunkach pokoju. Związek Radziecki dopomoże narodowi koreańskiemu w zabliźnianiu ciężkich ran, zadanych mu przez wojnę. Rząd postanowił już teraz wyasygnować miliard rubli na odbudowę zniszczonej gospodarki Korei. Jesteśmy przekonani, że Rada Najwyższa jednomyślnie zatwierdzi tę uchwałę.

Konsekwencja i wytrwałość Związku Radzieckiego w przestrzeganiu polityki pokoju spowodowała, że na zachodzie udaremniona została prowokacyjna awantura w Berlinie.

Organizatorzy awantury berlińskiej stawiali sobie daleko idące cele. Zamierzali oni zdławić demokratyczne siły Niemiec, zniszczyć Niemiecką Republikę Demokratyczną, ostoję pokojowych sił narodu niemieckiego, przekształcić Niemcy w państwo militarystyczne, wzniecić na nowo ognisko wojny w sercu Europy. Nie ulega wątpliwości, że gdyby Związek Radziecki nie okazał opanowania i stanowczości w obronie interesów pokoju, to awantura berlińska mogłaby wywołać bardzo poważne skutki międzynarodowe.

Oto dlaczego należy uważać, że zlikwidowanie awantury berlińskiej oznacza jednocześnie doniosłe zwycięstwo sprawy pokoju.

Do sukcesów Związku Radzieckiego w dziedzinie walki o osłabienie napięcia międzynarodowego należy również poprawa stosunków z państwami sąsiednimi.

Dążąc do rozwoju pokojowej współpracy międzynarodowej między wszystkimi krajami, rząd radziecki przywiązuje

(DALSZY CIĄG NA STR. 4)

Związek Radziecki i cały obóz demokratyczny potężnym czynnikiem utrzymania i utrwalenia pokoju

Przemówienie G. M. Malenkowa na końcowym posiedzeniu V sesji Rady Najwyższej ZSRR

(DALSZY CIĄG ZE STR. 3)

szczególną wagę do umocnienia stosunków Związku Radzieckiego z państwami sąsiedniemi. Podniesienie tych stosunków do poziomu stosunków prawdziwie dobrosąsiedzkich — oto cel, do którego realizacji dążymy i będziemy dążyli.

Związek Radziecki nie ma roszczeń terytorialnych wobec żadnego państwa, w tym również wobec żadnego z państw sąsiednich. Niezmienną zasadą naszej polityki zagranicznej jest poszanowanie wolności i suwerenności narodowej każdego kraju zarówno wielkiego jak i małego. Rozumie się samo przez się, że różnica między ustrojem społeczno - gospodarczym naszego kraju, a ustrojem niektórych państw sąsiednich nie może być przeszkodą w utrwaleniu przyjaznych stosunków między nimi. Rząd radziecki podjął ze swej strony kroki zmierzające do utrwalenia dobrosąsiedzkiej przyjaźni z takimi państwami, i obecnie chodzi o to, aby rządy tych państw gotowe były wziąć aktywny udział w kształtowaniu stosunków przyjaźni nie słowem, jeżeli czynem, stosunków przyjaźni, których założeniem jest obopólna troska o umocnienie pokoju i bezpieczeństwa naszych krajów.

Naszym sąsiadem na południu jest Iran. Doświadczenia 35 lat wykazały, że Związek Radziecki i Iran zainteresowane są we wzajemnej przyjaźni i współpracy. Tak więc, stosunki radziecko - irańskie opierają się na trwałej podstawie, co też umożliwia rozwiązanie problemów wyłaniających się w stosunkach między obu stronami ku ich obopólnemu zadowoleniu. W chwili obecnej toczą się rozpoczęte z inicjatywy Związku Radzieckiego rokowania w sprawie uregulowania pewnych zagadnień granicznych, jak również w sprawie wzajemnych roszczeń finansowych. Mamy nadzieję, że rokowania te będą pomyślnie zakończone.

Niedawno osiągnięto na zasadzie wzajemnych korzyści porozumienie w sprawie zwiększenia obrotu towarowego między obydwoma krajami. Od rządu irańskiego zależy rozwój stosunków radziecko - irańskich po linii stosunków dobrosąsiedzkich, po linii zacieśnienia więzi gospodarczych i kulturalnych.

Stosunki Związku Radzieckiego z Afganistanem są niezmiennie trwałe i są nacechowane poszanowaniem wzajemnych interesów. Stwarza to pomyślne warunki dalszego umocnienia stosunków między naszymi krajami.

Wszyscy pamiętają oświadczenie skierowane przez rząd radziecki do rządu Turcji. Oświadczenie to stwarza istotne przesłanki rozwoju stosunków dobrosąsiedzkich, oczywiście jeżeli strona turecka również poczyni w tym kierunku odpowiednie wysiłki.

Polepszenie stosunków między Turcją i Związkiem Radzieckim przyniosłoby bezwarunkowo korzyść obu stronom i stanowiłoby doniosły wkład do utrwalenia bezpieczeństwa w rejonie Morza Czarnego.

W stosunkach z Finlandią Związek Radziecki bierze za punkt wyjścia interesy obu krajów. Podpisanie w roku 1950 pięcioletniego układu gospodarczego, uzupełnionego w następstwie przez układ o obrocie towarowym na lata 1952 — 1955 doprowadziło do znacznego rozszerzenia stosunków gospodarczych między Związkiem Radzieckim a Finlandią. Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Finlandią odpowiada interesom obu krajów i przyczynia się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa północnej części Europy. Układ stanowi dobrą podstawę do ukształtowania stosunków dobrosąsiedzkich. Jest rzeczą konieczną, aby układ ten był konsekwentnie realizowany nie tylko przez nasz rząd, lecz również przez rząd Finlandii.

Dążąc do osłabienia ogólnego napięcia rząd radziecki wyraził zgodę na wznowienie stosunków dyplomatycznych z państwem Izrael. Wziął on przy tym pod uwagę zobowiązanie rządu Izraela, że „Izrael nie będzie uczestnikiem żadnego sojuszu lub układu mającego agresywne cele wobec Związku Radzieckiego". Sądzimy, że wznowienie stosunków dyplomatycznych sprzyjać będzie współpracy między obu państwami.

Bezpodstawne są twierdzenia niektórych gazet zagranicznych, że wznowienie stosunków dyplomatycznych z Izraelem doprowadzi rzekomo do osłabienia stosunków między Związkiem Radzieckim a państwami arabskimi. Działalność rządu radzieckiego będzie nadal zmierzała do zacieśnienia przyjaznej współpracy z państwami arabskimi.

Rząd nasz podjął inicjatywę w sprawie wymiany, po dłuższej przerwie, ambasadorów z Jugosławią i Grecją. Spodziewamy się, że doprowadzi to do odpowiedniej normalizacji stosunków z obu tymi krajami i da pożyteczne wyniki.

Nie ma żadnych obiektywnych przyczyn, które mogłyby przeszkodzić poprawie stosunków między Związkiem Radzieckim a Włochami. Rzecz jasna, że stosunki między państwami mogą się zacieśniać, jeżeli dotrzymuje się wzajemnych zobowiązań. Przy pomyślnym rozwoju stosunków radziecko - włoskich — przemysł Włoch, który przeżywa wielkie trudności, mógłby odnieść poważne korzyści z zacieśnienia kontaktów ekonomicznych między naszymi państwami. Na podstawie korzystnego dla obu stron porozumienia, Włochy miałyby zapewnione dostawy węgla i zboża, jak również zamówienia dla swego przemysłu. Dopomogłoby to niewątpliwie do poprawy warunków życia sławnego narodu włoskiego.

Narody wszystkich krajów mają nadzieję, że podpisanie rozejmu w Korei będzie doniosłym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa, przede wszystkim na Dalekim Wschodzie.

W związku z tym nabiera aktualnego znaczenia sprawa normalizacji stosunków między wszystkimi państwami na Dalekim Wschodzie, a w szczególności normalizacją stosunków z Japonią. Na tej drodze piętrzą się poważne przeszkody, ponieważ Stany Zjednoczone pogwałciły układy zawarte między sojusznikami podczas wojny i w okresie powojennym oraz prowadzą politykę dławienia niezawisłości narodowej Japonii, przekształcania jej w wojenną bazę wypadową. Zdrowe siły narodu japońskiego zdają sobie coraz lepiej sprawę, że należy pokonać istniejące przeszkody i obronić niezawisłość narodową kraju. Rozumieją one, że tylko tą drogą zapewnić można pokojowy rozwój ojczyzny oraz nieodzowne stosunki międzynarodowe i w zupełności dostępne kontakty ekonomiczne z państwami sąsiedniemi. Kroki, jakie podejmie na tej drodze Japonia, spotkają się z sympatią i poparciem ze strony Związku Radzieckiego i wszystkich narodów miłujących pokój.

Dla utrwalenia pokoju na wschodzie duże znaczenie ma stanowisko tak wielkiego państwa jak Indie. Indie wniosły znaczny wkład do wysiłków miłujących pokój krajów, zmierzających do położenia kresu wojnie w Korei. Zacieśniają się nasze stosunki z Indiami, zwiększają się kontakty kulturalne i gospodarcze. Mamy nadzieję, że stosunki między Indiami i Związkiem Radzieckim będą się nadal konsolidowały i rozwijały pod znakiem przyjaznej współpracy.

Związek Radziecki przywiązuje wielką wagę do tego, by nasze stosunki z Pakistanem rozwijały się pomyślnie i by zapewniły umocnienie wszech stronnych kontaktów między obu państwami. Będzie to nie wątpliwie odgrywać dodatnią rolę w utrwaleniu pokoju w Azji.

Rząd radziecki prowadzi konsekwentnie politykę rozszerzania stosunków gospodarczych z zagranicą. Rozszerza się krąg państw, z którymi Związek Radziecki utrzymuje stosunki handlowe, a jednocześnie zwiększają się rozmiary obrotu towarowego z krajami zachodu i wschodu. Zawarto układy handlowe z Francją, Finlandią, Iranem, Danią, Grecją, Norwegią, Szwecją, Argentyną, Islandią, układ płatniczy z Egiptem. Pomyślny przebieg mają rokowania z szeregiem innych państw. Zamierzamy, jeszcze bardziej wytrwale rozwijać obrót towarowy między Związkiem Radzieckim a państwami obcymi.

Dążenia kół gospodarczych szeregu krajów do usunięcia z drogi handlu międzynarodowego wszelkich zarządzeń dyskryminacyjnych krępujących ten handel są zrozumiałe i na czasie. Dawno już dojrzała konieczność przywrócenia normalnych stosunków handlowych między krajami, które mają ustaloną tradycję wzajemnej wymiany towarów. Wszyscy ci, którzy słusznie uważają, że rozwój stosunków gospodarczych przyczyni się do utrwalenia pokoju, nie mogą nie sprzyjać uzdrowieniu handlu międzynarodowego.

Ścisła współpraca i braterska przyjaźń z krajami obozu demokratycznego

RZĄD Związku Radzieckiego uważa za sprawę pierwszorzędnej wagi dalsze zacieśnienie stosunków z krajami obozu demokratycznego. Stosunki te cechuje ścisła współpraca i prawdziwie braterska przyjaźń.

Wielka i niewzruszona przyjaźń łączy Związek Radziecki z Chińską Republiką Ludową; stosunki gospodarcze i kulturalne obu krajów rozwijają się w szybkim tempie i na wielką skalę.

Rozszerza się i wzmacnia wszechstronna współpraca Związku Radzieckiego z Polską, Czechosłowacją, Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Albanią, z Mongolską Republiką Ludową, z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną.

Utrwalają się stale nasze przyjazne stosunki z Niemiecką Republiką Demokratyczną; Związek Radziecki udziela i będzie udzielał pomocy i poparcia Niemieckiej Republice Demokratycznej, która jest ostoją walki o zjednoczone, pokojowe, demokratyczne Niemcy.

Jedna z decydujących cech, charakteryzujących wyższość obozu demokratycznego, zasadnicza różnica między nim a obozem imperialistycznym polega na tym, że nie jest on wstrząsany sprzecznościami wewnętrznymi i walką, że głównym źródłem jego siły i postępu jest wzajemna troska o interesy wszystkich krajów obozu demokratycznego oraz ścisła współpraca gospodarcza. Toteż przyjazne więzy łączące kraje obozu demokratycznego i ich braterska współpraca będą nieustannie wzrastały i krzepły.

Aktywna, świadoma celu walka Związku Radzieckiego i całego obozu demokratycznego o pokój przyniosła określone wyniki. Nastąpił pewien postęp w sytuacji międzynarodowej. Po dłuższym okresie wzrastania napięcia, po raz pierwszy w latach powojennych dało się odczuć pewne rozładowanie atmosfery międzynarodowej. Wśród setek milionów ludzi coraz bardziej wzrasta nadzieja, że można znaleźć drogę do uregulowania spornych i nie rozwiązanych problemów. Odzwierciedla to głębokie dążenie narodów do długotrwałego pokoju.

Strategia zimnej wojny i prowokacje międzynarodowe — narzędziem polityki agresji

NIE WOLNO jednak nie dostrzegać również tego, że istnieją siły, przeciwstawiające się polityce osłabiania napięcia międzynarodowego, usiłujące za wszelką cenę udaremnić tę politykę. Właśnie z tego powodu nastąpiła zwłoka w rokowaniach o rozejm w Korei. Tworzone są bazy wojskowe w Niemczech zachodnich i Japonii, organizuje się prowokacje przeciwko krajom obozu demokratycznego, uprawia się politykę szantażu atomowego.

Koła agresywne uporczywie przeciwdziałają osłabieniu napięcia w stosunkach międzynarodowych, obawiają się one bowiem, że o ile rozwój wydarzeń pójdzie po tej linii, to będą musiały skończyć z wyścigiem zbrojeń, który przynosi fabrykantom broni olbrzymie zyski i stwarza sztuczne ożywienie przemysłu. Koła te odczuwają lęk o swe fantastyczne zyski. Boją się one również, że w warunkach osłabienia napięcia atmosfery międzynarodowej nowe miliony ludzi zrozumieją, że blok atlantycki, stworzony rzekomo w celach obronnych, stanowi w rzeczywistości główne niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju.

Koła agresywne biorą również pod uwagę okoliczność, że o ile obecnie w warunkach napięcia sytuacji międzynarodowej blok atlantycki rozdzierany jest przez wewnętrzne tarcia i sprzeczności, to w razie osłabienia tego napięcia mogło by dojść do rozpadu tego bloku.

Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, że równolegle z siłami pokoju działają na świecie siły, które zbytnio związały się z polityką zaostrzania sytuacji międzynarodowej. Siły te stawiają na wojnę. Pokój nie jest im na rękę. Osłabienie napięcia uważają one za katastrofę. Kroczą drogą awanturnią prowadzą politykę agresywną. W służbę tej polityki wprzęgnięto tzw. „strategię zimnej wojny" i wszelkiego rodzaju prowokacje międzynarodowe.

Historia stosunków międzynarodowych nie znała jeszcze działalności dywersyjnej na taką skalę, nie znała tak brutalnego ingerowania w wewnętrzne sprawy państw, tak systematycznych prowokacji międzynarodowych, jakie stosują obecnie agresywne siły.

Doszło do tego, że pewne koła amerykańskie podniosły do poziomu polityki rządowej dywersyjną robotę przeciwko legalnym rządom suwerennych krajów. W budżecie państwowym USA przeznacza się olbrzymie środki na werbowanie wśród wyrzutków społeczeństwa dywersyjnych band, które nasyła się do krajów demokratycznych dla uprawiania sabotażu. W tym celu stworzono sieć organizacji rządowych, które urządzają coraz to nowe prowokacje międzynarodowe, uprawiają propagandę kultu siły i nienawiści wobec miłujących pokój krajów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że właśnie w chwili, gdy powstała możność poważnego odprężenia w sytuacji międzynarodowej, „Komitet do spraw wojny psychologicznej przy prezydencie USA" opublikował swe oficjalne sprawozdanie. Dokument ten przepojony jest jedną myślą, jednym wnioskiem, a mianowicie — wszelka działalność USA w dziedzinie polityki zagranicznej powinna w przyszłości w jeszcze wyższym stopniu służyć interesom „zimnej" lub „psychologicznej wojny".

Czym — według tego sprawozdania — ma się zajmować dyplomacja amerykańska? Jak się okazuje — „zimną wojną".

Czemu mają służyć handel i działalność gospodarcza Stanów Zjednoczonych? „Zimnej wojnie".

Jakie cele przyświecają stosunkom kulturalnym Stanów Zjednoczonych z innymi krajami? Cele „zimnej wojny".

Fakty dowodzą, że im dalej, tym bardziej polityka „zimnej wojny" prowadzi do zastępowania normalnych stosunków dyplomatycznych polityką dyktatu, dezorganizuje międzynarodowe stosunki gospodarcze, zaostrza sztuczne stosunki między krajami.

Niezmierna gorliwość w uprawianiu polityki „zimnej wojny" doprowadza częstokroć do tego, że kierownicy tej polityki depczą elementarne normy kulturalnego współżycia państw, stawiając się przy tym nieraz w śmiesznej sytuacji. Niedawno cały świat widział, jak osławioną strategię „zimnej wojny" zastosowano nawet w sprawie zorganizowania turnieju szachowego między drużynami Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Ministerstwo Sprawiedliwości i Departament Stanu USA pozbawiły szachistów radzieckich zaproszonych przez szachistów amerykańskich — prawa wyjazdu w celach odpoczynkowych do willi delegacji radzieckiej w ONZ w mieście Glencove, położonym w odległości 12 mil od Nowego Jorku. Jak wiadomo, tysiące gości zagranicznych odwiedzających Związek Radziecki, w tym również Amerykanie, jeżdżą po naszym kraju i mogą udać się, powiedzmy, do Taszkientu, Tbilisi, Kijowa itd. Tak więc, w Stanach Zjednoczonych zabrania się zaproszonym gościom poruszania się w obrębie 12 mil, podczas gdy w Związku Radzieckim goście zagraniczni mogą poruszać się swobodnie w obrębie tysięcy mil. Jakże więc wobec tego ośmielają się bredzić o „żelaznej kurtynie" w Związku Radzieckim.

Rozwój wydarzeń międzynarodowych świadczy, że polityka „zimnej wojny", polityka międzynarodowych prowokacji zatruwa atmosferę międzynarodową.

Uprawiając politykę zaostrzania sytuacji międzynarodowej, niektórzy wybitni, ale — niechaj wolno będzie to stwierdzić — niedalekowzroczni*) działacze zza oceanu uważają dążenie Związku Radzieckiego do zapewnienia pokoju między narodami, jego troskę o zmniejszenie napięcia w sytuacji międzynarodowej — za przejaw naszej słabości. Tą właśnie nie dorzeczną koncepcją tłumaczy się wyraźnie nierozumne podejście pewnych kół Stanów Zjednoczonych do rozwiązania spornych kwestii międzynarodowych, tym tłumaczy się ich polityka nacisku i wszelkiego rodzaju awantur.

W całej tej „filozofii" nie ma oczywiście nic nowego. Świat nie zdążył jeszcze zapomnieć, że nie kto inny, jak Hitler, opierając się właśnie na niemądrych rachubach, że Związek Radziecki jest rzekomo „kolosem na glinianych nogach", puścił się na zbrodniczą awanturę przeciwko naszemu krajowi. Jak wiadomo, doprowadziło to do całkowitego krachu niemieckiego faszyzmu.

Niechaj wolno będzie spytać: na jakiej podstawie niektórzy politycy amerykańscy znów poplają o słabości Związku Radzieckiego?

Żaden człowiek przy zdrowych zmysłach nie zaprzeczy że międzynarodowa pozycja Związku Radzieckiego jest w chwili obecnej mocna jak nigdy, że wspólnie z nami kroczy w braterskiej jedności potężny obóz demokratyczny, że konsekwentna walka państwa radzieckiego przeciwko groźbie nowej wojny zjednała mu wielki autorytet i zaufanie milionów ludzi we wszystkich krajach świata.

Nawet najzaciekleiśi wrogowie naszego kraju przyznają, że w Związku Radzieckim po zakończeniu drugiej wojny światowej z roku na rok szybko rozwija się gospodarka, kultura, wzrasta dobrobyt narodu. Nigdy jeszcze zwartość społeczeństwa radzieckiego nie była tak monolitna, nigdy jeszcze braterska przyjaźń narodów radzieckich nie była tak mocna i niewzruszona jak obecnie. Co prawda, znaleźli się za granicą również tacy politycy, którzy dopatrują się osłabienia naszego kraju w fakcie, że został zdemaskowany i unieszkodliwiony wróg narodu — Beria. Są to jednak krótkowzroczni politycy. Dla każdego jasne jest, że skoro udało się zdemaskować i w porę unieszkodliwić zajadłego agenta imperializmu, to nie może to żadną miarą świadczyć o osłabieniu państwa radzieckiego.

*) W oryginale rosyjskim nieprzetłumaczalna gra słów: niekotoryje widnyje, no nie dalnowidnyje".

USA nie posiadają monopolu produkcji bomby wodorowej

WIADOMO, że zwolennicy wojny za granicą przez dłuższy czas pocieszali się złudzeniami co do monopolu Stanów Zjednoczonych w dziedzinie produkcji bomby atomowej. Życie jednak wykazało, że zaszła tu wielka omyłka. Stany Zjednoczone od dawna już nie mają monopolu w dziedzinie produkcji bomb atomowych. W ostatnich czasach zaoceaniczni wrogowie pokoju znaleźli sobie nowe pocieszenie. Stany Zjednoczone — pomyślcie no tylko! — posiadają broń potężniejszą niż bomba atomowa, mają monopol na bombę wodorową. Byłoby to oczywiście pewne pocieszenie dla nich, gdyby odpowiadało rzeczywistości. Jednakże tak nie jest. Rząd uważa za konieczne powiadomić Radę Najwyższą, że Stany Zjednoczone nie mają monopolu również w dziedzinie produkcji bomby wodorowej.

Jak widzicie, przekonywające fakty zadają kłam paplaninie o „słabości" ZSRR. Ci jednak, którzy zajmują się tego rodzaju paplaniną, wolą operować nie faktami, lecz przypuszczeniami i zmyśleniami.

Tak postępują nawet niektóre osobistości oficjalne, reprezentujące ideologię i politykę najbardziej agresywnych grup w USA. Uciekając się do najrozmaitszych przypuszczeń i zmyśleń, narzucają one tzw. „twardy kurs" wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, wywierają nacisk na nieposłusznych partnerów z bloku północno - atlantyckiego, systematycznie zaostrzają stosunki międzynarodowe.

Zwolennicy polityki „twardego kursu" nie ustają w pogróżkach pod adresem Związku Radzieckiego. Nawołują oni otwarcie Stany Zjednoczone, jak czyni to np. przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych senator Wiley, aby wysunęły one wobec Związku Radzieckiego szereg ultymatywnych żądań i „poparły je siłą". Znani przedstawiciele Departamentu Stanu domagają się, by Stany Zjednoczone rozmawiały ze Związkiem Radzieckim jednym językiem — „językiem siły".

Panu Wiley i każdemu, kto głosi politykę siły wobec Związku Radzieckiego, odpowiemy nie wdając się w szczegóły: „Wolnego, bratku nie tędy droga!"

(DOKOŃCZENIE W NASTĘPNYM NUMERZE)

Sierpień
11
WTOREK

DZIŚ: Zuzanny
JUTRO: Klary

PROGNOZA POGODY

NA OGÓŁ dość pogodnie. Chwilami chmurno z lokalnymi burzami. Temp. od 23—26 st. C. Wiatry zmienne od 2—5 m na sek.

REFLEKTOREM

Arcybiurokracja

ABY otrzymać zaświadczenie o stanie majątkowym, które wydaje MRN, należy uzbroić się w cierpliwość.

Sprawę tę załatwiają, zaznaczamy bardzo uprzejmie, kolejno: pokój nr. 156, 129, 146, 145, 229, Wydział Finansowy (wykupienie znaczków stemplowych), Wydział Opieki Społecznej.

Dalej wędrówka trwa przez pokoje 38, 35, 145 148, 129, 156. Uf, dość!

Panowie! Puknijcie się wreszcie w czoło!

Ławki, ławki...

WIELE jest jeszcze uroczych zakątków naszego miasta, gdzie nie stoją jeszcze ławki, przystań dla zakochanych i spragnionych pięknych widoków. Ławki nie temu tylko służą celowi. Trzeba je również ustawić tam, gdzie są one potrzebne.

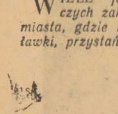

Oto apel do MPK.

Postawcie parę ławek na ostatnim przystanku jedynki. Pasażerowie z kierunku Głębokie będą Wam bardzo wdzięczni, bowiem czekanie na tramwaj bez możności odpoczęcia na ławce jest mimo wszystko męczące.

Podróżni korzystający z usług kolei proszą o ustawienie choć paru ławek w poczekalni Dworca Głównego. Do otwarcia nowo wyremontowanej poczekalni daleko, a nogi cierpną od wielogodzinnego stania.

Nowy rok szkolny zbliża się szybko

Trzeba się pośpieszyć z remontami szkół

REMONTY szkół powinny być zakończone do 20 sierpnia. Reszta czasu pozostająca do rozpoczęcia nauki, jest przeznaczona na uporządkowanie klas.

W UB. roku termin ten nie wszędzie był dotrzymany. Remonty prowadzono opieszale. Np. w powiatach: miasteckim, szczeceneckim, białogardzkim i kołobrzeskim jeszcze w połowie października trwały w szkołach remonty dezorganizując naukę.

Toteż w Szczecinie w bież. roku Wydział Oświaty Prez. MRN już wczesną wiosną przystąpił do opracowania planu remontów. Plan ten w maju zaakceptowało Prezydium. Część robót wykonana jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego. Resztę zaplanowano na okres wakacji.

GŁÓWNY nacisk położono na remonty i konserwację kotłów i przewodów centralnego ogrzewania. Są one przeprowadzane w szkołach nr 10, 22, 26, 3, 8, 15, 13 W TPD — 4 zakłada się nowe centralne ogrzewanie na miejsce gazowego.

W kilku szkołach wyjątkowo za brudzonych jak nr 7, 18, 21, 23, 25 i 30 maluje się ściany. Prawie we wszystkich przeprowadzane są naprawy instalacji elektrycznych, wodno - kanalizacyjnych, roboty ślusarskie, zduńskie, stolarskie, naprawa dachów.

Nad przebiegiem prac czuwają: komisja oświaty i kultury, Wydział Oświaty MRN, kierownicy szkół i komitety rodzicielskie. Wykonania prac kontroluje Wydz. Budownictwa MRN. Każdą najmniejszą pracę odbiera 3-osobowa komisja.

Ze sprawozdań Wydz. Oświaty wynika, że roboty są wykonywane dobrze i wszystko będzie ukończone do 20 sierpnia. My nie bardzo w to wierzymy. Czasu jest niewiele, zaledwie kilka dni, a...

W SZKOLE Nr 10 robotnicy z Zakładu Doskonalenia Rzemiosła rozmontowali na początku lipca piec centralnego ogrzewania i więcej się nie po kazali. Robota leży, a tu trzeba jeszcze naprawić kaloryfery, wstawić potłuczone szyby do okien, dorobić klucze, poreperować stoły, tablice, ławki, wywiórkować posadzkę w sali gim nastycznej. Tymczasem do szkoły nikt nie zagląda. Komitet rodzicielski niby bardzo interesuje się wszystkim, ale żadnej konkretnej pomocy nie udziela w odnowieniu szkoły.

W szkole nr 29 na Warszewie — lipcowe burze uszkodziły dach. Na prawa ta nie była zaplanowana, ale przecież nie można pozwolić na zniszczenie budynku przez jesienne deszcze. Poza tym w najbliższych dniach powinny tam być jeszcze wprawione zamki do drzwi, pomalowane okna i przeczyszczone rynny. Woźny FRANCISZEK NANIK sam dokonał drobnych napraw w kotłowni, pomalował ściany w holu, polatał linoleum. Dzieci niemu ta rzadko odwiedzana przez Wydz. Oświaty szkoła wygląda bardzo schludnie i jest, być mo że, jedną z najlepiej przygotowanych na przyjęcie dzieci.

W TPD 6 prace są przeprowadzane planowo. Wybielono już salę i naprawiono wszelkie uszkodzenia w kotłowni. Pozostały jeszcze tylko drobne naprawy.

PROPONUJEMY Wydz. Oświaty, żeby obejrzał dokładnie pozostałe szkoły. Bo może jednak nie wszędzie roboty są już na ukończeniu, a rok szkolny zbliża się w bardzo szybkim tempie.

Z zaopatrzeniem w opał jest na ogół dobrze. Przed każdą prawie szkołą widnieją sterty koksu. W większości szkół zwieziono już opał, w niektórych jeszcze się zwozi.

Tylko, że nikt nie kontroluje jakości przywożonego opału. A nie zawsze jest on taki na jaki było złożone zamówienie.

Szkoła Nr 10 np. otrzymała miał koksowy. A już w ub. roku przekohano się, że nawet drobnym koksikiem nie można było palić w jej piecu. O paleniu miałem nie ma mowy.

Opał musi być zamieniony, w przeciwnym razie dzieci będą marzły w zimie.

I o tym więc trzeba pomyśleć przed wrześniem. (ka)

Finowie gościli w WSE

W CZORAJ w godzinach przedpołudniowych, szczecińska WSE gościła studentów fińskich powracających po czteroletnich studiach w Budapeszcie do swej Ojczyzny.

LAURI TIEKSO i EINI LEPPANEN studiowali na Węgrzech ekonomię a JAWKO KYMLANDER i REILI HEINO — filozofię.

Studenci zgotowali gościom serdeczne przyjęcie. Fin LAURI TIEKSO i student WSE — PIĘTNIEWICZ dogadali się o wspólnych znajomych w Finlandii.

Goście byli obecni na egzaminie wstępnym i zapoznali się z tekstem pytań stawianych kandydatom.

Finowie zwiedzili też Podgrodzie i Pałac Młodzieży. Dziś o godz. 12. odpłyną promem do Szwecji.

Gości w imieniu ZMP podejmowali HALINA LAURISZ i GÓREWICZ. (wit)

Z listów do redakcji

Mieszkanie już jest, ale nie ma druków na wnioski

Z MIESZKANIAMI w Szczecinie nie jest tak tragicznie, aby w pokoju o powierzchni 6,80 m kw. mieszkały dwie osoby pracujące i małe dziecko.

A. Nikelewski z żoną od przeszło 10 miesięcy męczy się w takich warunkach.

Kiedy po długim szukaniu znalazł większy pokój, w Wydziale Kwaterunkowym zabrakło druków(!) na wnioski o przydział mieszkania i nie wiadomo kiedy będą.

Brak tych druków to jeszcze jeden dowód niedbalstwa i bałaganu panującego w kwaterunku. (b)

DOKĄD POJŚĆ?

TEATR POLSKI — „Pan Teodor Zrzęda"
TEATR WSPÓŁCZESNY — nieczynny.

CYRK — pl. Helski — g. 19.30.

COLOSSEUM — „Zagubione melodie" — g. 16.30, 18.30, 20.30.
BAŁTYK — „Noc majowa" — g. 16.30, 18.30, 20.30.
MŁODA GWARDIA — „Najpiękniejsza" — g. 16.30, 18.30, 20.30.
PIONIER — „Konstanty Zasłonow" — g. 15, 18, 21. „Przygody małego Sormiko" — g. 13, 14. Przegląd filmów dokumentalnych — g. 17, 20
HUTNIK — „Iwan Groźny" — g. 18, 20
PRZYJAŹŃ — „Żołnierz zwycięstwa" I ser. — g. 18, 20.
1 MAJ — „Aktorka" — g. 18, 20.

DYŻURY APTEK:
pl. Grunwaldzki 42.

Szczecinianie będą mogli się zaopatrzyć

- w słoje weka
- stoły kuchenne
- cienkie szklanki

DO chwili obecnej w sklepach MHD, PSS art. gosp. brak było najbardziej używanych i niezbędnych przedmiotów domowego użytku.

STARANIEM przedsiębiorstwa „Arged" w sierpniu i wrześniu na rynek rzucona zostanie dość duża ilość poszukiwanych szklanek szlifowanych cienkich i gładkich, w cenie od 1,10 do 1,20 zł i talerzy porcelanowych po 1,20 zł za sztukę. Gospodynie robiące zaprawy na zimę będą mogły się zaopatrzyć w dostateczną ilość weków z gumkami, pa 2,80 zł za sztukę.

Nowością będą bardzo praktyczne i estetycznie wykonane, lakierowane stoły kuchenne z wysuwanymi miskami do mycia naczyń. Stół taki przydatny w każdym gospodarstwie domowym będzie można nabyć za 270 zł.

Nie zapomniano o najmłodszych obywatelach naszego miasta, przygotowując dużą ilość łóżeczek dziecinnych ze stałą ażurową ramą ochronną. Łóżeczka te wykonane są bardzo starannie, lakierowane na biało, są mocne i lekkie.

W sprzedaży znajdą się też drewniane skrzynki do listów, wewnętrzne i zewnętrzne, wykonane z odpadków użytkowych. Oprócz tego w najbliższych dniach nabyć będzie można balony i gąsiory w koszach, do robienia wina domowego i octu, w cenie od 15 do 45 zł, garnki kamienne wszelkich rozmiarów do kwaszenia ogórków, szatkownice do kapusty, kieliszki gastronomiczne i gabinetowe, oraz bardzo przydatne w każdym domu niskie stołeczki drewniane tzw. podnóżki.

Cały ten asortyment towarów można będzie nabyć we wszystkich sklepach MHD i PSS art. gosp. W późniejszym terminie „Arged" stara się wypuścić na rynek deski do prasowania. (z)

Nagrodzeni hutnicy szczecińscy

JAK już donosiliśmy odbyła się w ub. sobotę w Domu Kultury przy Hucie „Szczecin" uroczystość przekazania proporca przechodniego ufundowanego przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Hutników (nie CRZZ — jak donosiliśmy) za najlepsze wyniki we współzawodnictwie w skali ogólnokrajowej w II kwartale b.r.

Po referacie dyrektora technicznego ORLIKA, podsumowującym dotychczasowe osiągnięcia szczecińskich hutników, odbyło się wręczenie proporca przechodniego, który odebrał w imieniu swej grupy szef wielkich pieców OLBRYCHT,

Tytuł najlepszego mistrza wielkopiecowego zdobył Zbigniew KWAŚNIEWSKI. Pierwszym wytapiaczem został Stanisław KIERCZULA. Drugie miejsce zajął Szczepan DŁUGOSZCZ. Otrzymali oni dyplomy uznania Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników 1 3 tys. zł. premii.

Przewodniczący Woj. Rady Narodowej GAŁKA udekorował 25 hutników brązowymi i srebrnymi Krzyżami Zasługi.

M. inn. srebrny Krzyż Zasługi otrzymał SAMOCHWAŁ i LIPKE, a brązowy — Jan HAŚKO, przodownik pracy hali namiarowej i ZIĘBA.

200 pracowników otrzymało również nagrody pieniężne w wysokości od 200 do 1000 zł.

Porywająca reklama - czyli parę słów o starym PDT

UWAGĘ przechodniów na placu Żołnierza przyciągają dźwięki skocznych melodii płynących z dwóch głośników umieszczonych na balkonie dawnego PDT. Gdy przechodzień podejdzie bliżej oczom jego przedstawia się obraz „nędzy i rozpaczy". Na pierwszym piętrze wisi coś, co kiedyś było hasłem mówiącym o przodującej młodzieży ZMP. Obecnie są to wyblakłe litery na czerwonorudym materiale. Od ul. Obrońców Stalingradu mienią się wszystkimi kolorami tęczy, ubarwione hasłami, balkony tego gmachu z odlatującym tynkiem, zaciekami na ścianach i wymalowanymi na brudno-szary kolor ścianami między balkonami. Wewnątrz, na parterze, sklep wygląda jak rupieciarnia. Na piętra wchodzi się skrzypiącymi schodami, by wreszcie ujrzeć niezbyt estetycznie urządzone stoiska.

Czyżby dyrekcję PDT nie stać było na wyremontowanie tego gmachu?

Jest on takim samym strachem przyjezdnych i szczecinian jak plac Tobrucki. Co na to nasi ojcowie miasta? (z)

W. Dubik dba o swój samochód

O SAMOCHÓD trzeba dbać jak o dziecko — oto zasada kierowcy szczecińskiej PKS, Włodzimierza DUBIKA. Dubik przejechał na samochodzie ciężarowym marki „Skoda" 132 tys. km bez remontu i zaoszczędził 1228 litrów paliwa. Gdy dla uczczenia święta klasy robotniczej 1-Maja, ub. roku podejmował zobowiązanie przejechania 120 tys. km bez remontu, wielu kierowców kiwało powątpiewająco głową. Lecz Dubik słowa dotrzymał. 16 czerwca 1953 r. zameldował o przejechaniu 122 tys. km i dla uczczenia IX rocznicy PKWN i I rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL, zobowiązał się przejechać dalszych 10 tys. km.

30 lipca zameldował o wykonaniu zobowiązania i postanowił przejechać dalszych 10 tys. km bez remontu. Na czym polega tajemnica jego osiągnięcia?

Każdą wolną chwilę DUBIK poświęca usuwaniu usterek, czyści każdą zabrudzoną część, dokręca lekko rozluźnione śruby itd. Dlatego zna dokładnie każde drgnienie swojej maszyny. Unika on kawalerskiej jazdy.

DUBIK otrzymał odznakę wzorowego kierowcy I stopnia. Od tego czasu jeszcze bardziej otacza opieką swój pojazd, który wygląda jak nowy.

Przodujący kierowca bierze udział w współzawodnictwie pod hasłem: „Mój samochód świadczy o mnie".

A. BOBKO
korespondent

Sprzedając skórę z ubitej świni, zaopatrujesz przemysł skórzany w cenny surowiec, a sobie zapewniasz dodatkowy dochód i potrzebną skórę na zelówki. 906-K

Obwieszczenia

Zasadnicza Szkoła Hutnicza w Szczecinie — Żelechowie zawiadamia, że ma jeszcze wolne miejsca w klasach pierwszych na wydziałach: Hutniczym, Elektrycznym i Metalowym. Przyjmuje się chłopców i dziewczęta w wieku od 14 — 17 lat. Warunki przyjęcia: ukończona szkoła podstawowa (względnie 6, 5, 4, klasy), metryka urodzenia, życiorys, świadectwo lekarskie, podanie o przyjęcie do internatu z zaświadczeniem Rady Narodowej o stanie majątkowym rodziców. Termin składania podań do 30. VIII. 1953 r. Dla przyjętych internat o warunkach b. dobrych. Uczniowie (nice) przyjęci otrzymują stypendium, które pokrywa koszty utrzymania w internacie. 953-K

Zakłady Gazownictwa Okręgu Szczecińskiego przypominają wykonawcom instalacji gazowych o obowiązku zgłoszenia robót przed ich rozpoczęciem. Roboty mogą być wykonywane tylko na podstawie zatwierdzonego przez Z.G.O.S. pod względem technicznym projektu. O ukończeniu robót wykonawca obowiązany jest również zgłosić Zakładom Gazownictwa Okręgu Szczecińskiego, które wyznaczą termin odbioru technicznego wykonanej instalacji. Wykonawca dostarcza wszelkich środków do przeprowadzenia odbioru technicznego. Zakłady Gazownictwa Okręgu Szczecińskiego zwracają uwagę, iż niedopuszczalne jest nienależyte przygotowanie instalacji do odbioru technicznego. Instalacje, których wykonanie nie jest zgodne z obowiązującymi przepisami, nie zostaną przyłączone do sieci gazowej. W takim wypadku wykonawca pokrywa pełne koszty związane z delegowaniem przedstawicieli Z.G.O.S. dla dokonania odbioru technicznego. Ponadto, jeśli firma wykonująca roboty instalacji gazowej kilkakrotnie przedstawi niefachowo wykonane instalacje do odbioru technicznego, zostanie jej odebrane przez Z.G.O.S. prawo wykonywania instalacji gazowych w mieście Szczecinie. 941-K

Pracownicy poszukiwani

Pracownika do działu finansowego zatrudnią Szczecińskie Zakłady Graficzne, Szczecin, ul. Św. Krzysztofa 7. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. 950-K

TABLETKI
NATRIUM BENZOICUM
(BENZOESAN SODOWY)
utrudniają rozwój drobnoustrojów. W gospodarstwie domowym używane są do konserwowania przetworów jarzynowo - owocowych.
Do nabycia w aptekach, drogeriach i punktach aptecznych. 904-K

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA, korespondencyjna, nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1 skrytka 163. 920-K

Sp-nia Remontowo - Budowlana „Sztuka" w Stargardzie ul. Bydgoska 2 kupi samochód ciężarowy do 5 ton od instytucji państwowych lub spółdzielczych. 3504-G

Obelgę rzuconą na Ob. GAJEWSKĄ HALINĘ odwołuję. Lewandowski Witold. 3520-G

SAMOCHODY GAZ — A A
remonty kapitalne
szybko przeprowadza drogą wymiany
SPÓŁDZIELNIA PRACY MECHANIKÓW
Włocławek, ul. Dubois 37. 949-K

St. referenta finansowego, komendanta straży pożarnej oraz pracowników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Dyrekcja Szczecińskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Szczecinie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Sekcji Personalnej S.Z.N.F. 943-K

Ogłoszenia drobne

KUPNO

KUPIĘ samochód osobowy D.K.W. w dobrym stanie. Al. Piastów 11/14. 3517-G

ZAKUPIMY barak składany na pomieszczenia biurowe. Oferty składać do Spółdzielni „Współpraca" Łódź, Piotrkowska 118. 952-K

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią w Świnoujściu na 2 pokoje z kuchnią w Szczecinie. Telefon 55-28. 3505-G

MĘŻATKA z dzieckiem poszukuje pokoju sublokatorskiego. Cena obojętna. Jedności Narodowej 23/12, Drabarek Wanda. 3509-G

SAMOTNY poszukuje pokoju natychmiast w śródmieściu, blisko przystanku tramwajowego. Wiadomość: tel. 41-72. 3516-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM pierzynę w dobrym stanie. Bogusława 28/6. 3498-G

SPRZEDAM szafę — fornier, kuchenkę gazową dużą, kredens kuchenny oraz stół duży pokojowy. Wiadomość: ul. Parkowa 3/2. 3510-G

SPRZEDAM kanapę, fotele. 5-go Lipca 12/5 godz. 16 — 20. 3515-G

SPRZEDAM motocykl N.S.U. 350 ccm. Szczecin, Gumieńce ul. Wrocławska 9/1. 3519-G

ZGUBY

STANISŁAWA ŻNOJ zgłasza zgubienie przepustki stałej nr. 1824/B Zarządu Portu. 3409-G

KRYSTYNA SIELAŃCZUK, córka Michała, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Stalinogrodzie oraz odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego. 3493-G

JÓZEF DUSZAK, syn Konstantego, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w gm. Kadzidło. 3494-G

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez Cementownię „Przekop" na nazwisko Franciszek Majchrzak. 3495-G

IRENA NOWAK, córka Franciszka, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Branniewie. 3496-G

STEFANIA KALINOWSKA zgłasza zgubienie dowodu osobistego wydanego w Szczecinie oraz legitymacji emerytalnej. 3499-G

EUGENIUSZ KOPERA, syn Adama, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Jasienicy. 3497-G

MAŁGORZATA DRABIK, córka James, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 3500-G

DANUTA BARTNIK córka Stanisława, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 3501-G

ELŻBIETA OLSZEWSKA, córka Stefana, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Będzinie oraz legitymacji P.A.M. 3502-G

BARBARA DRAMIŃSKA, córka Zygmunta, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 3503-G

STEFAN DYDUCH zgłasza zgubienie odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego. 3511-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Jan Ugger. 3506-G

BOLESŁAW BRZYSZCZ, syn Antoniego, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie, legitymacji oraz przepustki stałej wydanych przez Stocznię Szczecińską. 3512-G

KRYSTYNA JAKUBOWSKA zgłasza zgubienie odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego. 3513-G

KAZIMIERZ DADEŁŁO, syn Władysława, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Golenionie. 3514-G

ZGUBIONO legitymację tramwajową na nazwisko Adela Sałacińska. 3518-G

ZGUBIONO kartę meldunkową oraz prawo jazdy na nazwisko Władysław Podbrzeski. 3508-P

Prenumeruj „Kurier Szczeciński"

KURIER sportowy

Podczas igrzysk pokoju i przyjaźni w Bukareszcie

Lewandowski ustalił nowy rekord Polski

na 1.500 m. 3:49,2

DO NAJCIEKAWSZYCH konkurencji lekkoatletycznych rozegranych w niedzielę na Igrzyskach przyjaźni i pokoju należały biegi na dystansach 1500 i 10.000 m.

NA DYSTANSIE 1500 m startowali najlepsi średniodystansowcy Europy z Jungwirthem (CSR) i Wegrami Beresem i Iharosem na czele. W biegu tym startowali 3 Polacy: szczecinianie Lewandowski i Potrzebowski oraz Chromik.

Walkę o kolejność na mecie zawodnicy stoczyli dopiero na ostatnich metrach. Jungwirth (CSR) zajął pierwsze miejsce w doskonałym czasie 3.46,2 sek. wyprzedzając Beresa (Węgry) — 3.46,6 Iharosa (Węgry) — 3.48,8 i Polaka LEWANDOWSKIEGO, który czasem 3.49,2 ustanowił nowy rekord Polski. POTRZEBOWSKI i Chromik, zastosowali złą taktykę, pozwolili uciec czołówce zaraz po starcie. Byli: 7) Potrzebowski — 3.52,4 i 8) Chromik — 3.52,8.

Wiele emocji dostarczył bieg na 10 000 m, w którym prócz mistrza olimpijskiego, Czechosłowaka Zatopka, startowali doskonali biegacze radzieccy Anufriew i Kuc oraz rewelacyjny Australiczyk Stephens. Jak było do przewidzenia, zacięta walka o pierwsze miejsce stoczyli zawodnicy radzieccy z Zatopkiem. Czechosłowak wspaniałym finiszem zapewnił sobie zwycięstwo, uzyskując doskonały czas 29.25,8. Drugim na mecie był Kuc (ZSRR) — 29.41,4 i trzeci Anufriew (ZSRR) — 30.03,4.

W pozostałych konkurencjach lekkoatletycznych uzyskano również doskonałe wyniki. Czudina (ZSRR) ustanowiła nowy rekord świata w pięcioboju, zdobywając 4888 punktów. Rumun Soetter skoczył wzwyż 200 cm, a poza konkursem ten sam zawodnik uzyskał wysokość 204 cm.

Sztafeta żeńska ZSRR ustanowiła nowy rekord świata w biegu 4x200 m czasem 1.36,4 wyprzedzając sztafetę NRD, która wynikiem 1.37,0 pobiła rekord NRD.

W sztafecie męskiej 4x100 m zwyciężyli Węgry — 41,5 przed Czechosłowacją — 41,5 i ZSRR — 41,6.

Startowali również nasi pływacy. Gennerówna zajęła III miejsce w biegu na 100 m grzbietowym 1.20,9, zwyciężyni tej konkurencji Schneider (NRD) uzyskała czas 1.16,5. W biegu na 200 m klas. Mrozówna była piątą z czasem 3.07. Z mężczyzn jedynie Mroczkowski zakwalifikował się do finału biegu na 100 m dow., zajmując zasłużenie III miejsce czasem 59,4. Tołkaczewski i Lewicki zajęli dalsze miejsca i zostali wyeliminowani. Gremlow ski, który startował w biegu na 400 m dow. uzyskał czas 4,58,5.

W turnieju siatkówki kobiet rozegrano pierwsze spotkania w grupie finałowej. Siatkarki polskie sprawiły zawód, przegrywając z Bułgarią 1:3 ((15:6, 9:15, 9:15, 7:15). W drugim meczu ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:11, 15:12, 15:12). W poniedziałek Polki grają z drużyną FSGT.

W niedzielę w drugim dniu turnieju bokserskiego walczyło trzech Polaków. W wadze muszej Brychlik przegrał z Rumunem Zlataru, w średniej Piórkowski pokonał Holendra Klisena, a w ciężkiej Biel przegrał ze Stubnickiem (NRD).

Kolejarze nie nauczyli się jeszcze strzelać

Kolejarz (Szcz.) - Gwardia (Pozn.) 2 : 1

PRZEBIEG pierwszej połowy gry nie nasuwał przypuszczenia, że kolejarze wyjdą z tego spotkania obronną ręką i uratują cenne punkty. Gwardia szybkimi podaniami zdobyła teren, a atak jej gościł często pod bramką gospodarzy.

GRZELAK miał w tym okresie pełne ręce roboty. Pewnym wkraczaniem w akcję, przytomnością umysłu, pięknymi interwencjami, będąc najlepszym graczem na boisku, zdobył sobie pokłask trzystysięcznej widowni, która z uznaniem patrzyła na rehabilitację młodego zawodnika. Piękna robinsonada Grzelaka, którą obronił ostry strzał Skrzypniaka — to zagranie wysokiej klasy. Puszczonej w 41 min. bramki strzelonej przez Sikorę nie zawinił.

Po przerwie obraz gry zmienia się. Atak gospodarzy coraz częściej przedziera się przez dobrze grającą obronę gości. Niestety kolejarze nie mogą zdobyć się na wyrównający strzał. Dopiero w 78 min. gry, po ładnej kombinacji na padu „wszędobylski" Kalinowski wypuszcza Kurzynogę, który plasowanym strzałem zdobywa bramkę dla swych barw. Kolejarze zrywają się do ataku, chcąc za wszelką cenę zdobyć decydujący o zwycięstwie punkt. Udaje im się to w parę minut później, kiedy Kulczyk podaje piłkę nieobstawionemu Polusowi a ten przytomnie lokuje ją w siatce.

Kolejarz, mimo zwycięstwa, nie zachwycił. Sygnalizujemy w dalszym ciągu słaby poziom szczecińskiej piłki nożnej. Oczekujemy od naszych władz piłkarskich wnikliwego przeanalizowania przyczyn załamania się formy drużyn naszej ekstraklasy.

W drużynie gospodarzy wyróżnili się, obok Grzelaka: Kalinowski, Gajda i Nosek.

Z gości oprócz dobrze grającej obrony podobali się: zdobywca bramki Sikora i Skrzypniak.

POZNAŃSKA LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA:

Kolejarz (Szczecin) — Gwardia (Poznań) 2:1.
Spójnia (Gniezno) — Gwardia (Szczecin) 1:0.
Gwardia (Kalisz) — Spójnia (Żary) 3:1.
Stal (Poznań) — Budowlani (Poznań) 2:1.
Ogniwo (Poznań) — Kolejarz Gorzów) 2:2.
Stal (Zielona Góra) — Kolejarz (Goleniów) 6:0.

TABELA

Gwardia Szczecin	32:8	60:19
Gwardia Kalisz	31:9	78:29
Budowlani Poznań	28:12	41:27
Stal Poznań	25:15	42:29
Kolejarz Szczecin	24:16	52:36
Spójnia Gniezno	20:20	46:42
Kolejarz Gorzów	18:22	38:48
Spójnia Żary	18:22	34:52
Stal Ziel. Góra	13:23	41:45
Gwardia Poznań	14:26	29:40
Ogniwo Poznań	8:32	33:69
Kolejarz Goleniów	6:34	21:67

Kałuski — ZS Budowlani (Szczecin).

Duże humoru pokazy siły i zręczności tresura kuców i piesków - to niezawodne atrakcje Cyrku nr 9

NIC to, że reklamy prawie nie było. Niezaspokojony głód imprez rozrywkowych w ćwierćmilionowym Szczecinie zrobił swoje:

Na niedzielną premierę w Cyrku nr 9 pospieszyły tłumy szczecinian, z których jednak tylko nieliczni zdobyli miejsce w szczupłym, bo zaledwie 2-masztowym namiocie. Zmartwienia nie ma. Cyrk nr 9 pozostanie u nas przez czas dłuższy i na pewno dla każdego znajdzie się bilet.

PROGRAM jest przyjemny i urozmaicony, a najwartościowszą cechą jest jego humor. Najtrudniejsze „wyczyny" dokonywane są lekko i wesoło, co przekonywa nawet zawodowych malkontentów (tych przecież nigdy nie brak) do artystycznych produkcji na arenie. Okazuje się, że program składający się ze „zwykłych" numerów zręcznościowo-siłowych może być także ciekawy, zabawny — i to w dodatku w dobrym stylu.

Humorystyczne momenty zręcznie wprowadzone zostały do ekscentrycznych popisów gimnastycznych KAZIMIERZA SZCZEPAŃSKIEGO i uczniów warszawskiego Studium Sztuki Cyrkowej S. i U. RÓŻEWICZÓW, do popisów na wolnym drucie i ruchomej drabinie duetu JUSKOWIAKÓW, a zwłaszcza do kapitalnej groteski akrobatycznej duetu ANTONIS. Na wesoło odbywa się też tresura mądrych kucyków (A. MIKOŁAJCZYK), zabawne są popisy tanecznych piesków (MUSZYŃSKI), a jeździeckie ewolucje rasowych buldogów, wilczurów i sprytnych foksterierów wprawiają w homeryczny śmiech całą publiczność.

DO wesołego nastroju przyczyniają się parodie komików, wśród których prym wodzą niezrównany M. KORCZAK, H. JANASZEK i najmniejszy w Polsce (wzrostem!) artysta rewiowy, popularny Bolcio KAMIŃSKI. Teksty są tym razem napisane przez takich „majstrów", jak WIECH, SŁONIMSKI, PRUTKOWSKI, WOLIŃSKI, ODROWĄŻ i E. POŁAK, co oczywiście wpłynęło decydująco na poziom tych przedruków.

Nie zabrakło w programie elementów wybitnie cyrkowych. Owacyjnie oklaskujemy śliczne pozy plastyczne w wykonaniu młodziutkiej akrobatki TERENI KORCZAKÓWNY, występy żonglerów (prawdziwe rekordy w balansowaniu uzyskuje E. SZCZEPAŃSKI), melanż akrobatyczno - żonglerski KORCZAKÓW i emocjonujące „sztuczki" z zakresu tzw. czarnej magii w wykonaniu iluzjonistów J. KRÓLIKOWSKIEGO z partnerką.

Orkiestra pod kierownictwem J. WŁODARCZYKA gra rytmicznie i w niemałym stopniu przyczynia się do powodzenia programu.

(kr-a)

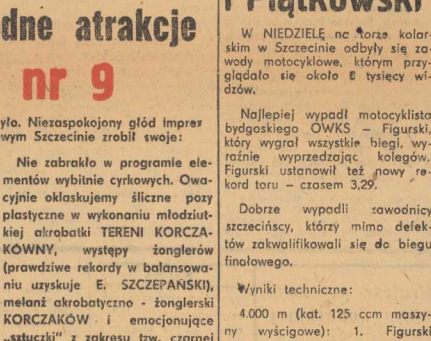

KUPS i Sierant to dwaj nieodłączni przyjaciele. Trzeba widzieć z jaką troskliwością chodzą koło swych maszyn, jak serdecznie pomagają sobie wzajemnie — by zrozumieć gdzie tkwi przyczyna ich sukcesów sportowych.

Na zdjęciu: finalista niedzielnych wyścigów w kategorii wyścigowej Kupś przygotowuje do startu finalistę kategorii sportowej Sierańta.

W eliminacjach motocyklowych strefy północnej zwyciężyli Figurski i Piątkowski

W NIEDZIELĘ na torze kolarskim w Szczecinie odbyły się zawody motocyklowe, którym przyglądało się około 8 tysięcy widzów.

Najlepiej wypadł motocyklista bydgoskiego OWKS — Figurski, który wygrał wszystkie biegi, wyraźnie wyprzedzając kolegów. Figurski ustanowił też nowy rekord toru — czasem 3,29.

Dobrze wypadli zawodnicy szczecińscy, którzy mimo defektów zakwalifikowali się do biegu finałowego.

Wyniki techniczne:

4.000 m (kat. 125 ccm maszyny wyścigowe): 1. Figurski (OWKS Bydgoszcz) — 3,14 min., 2) Kopuś (Szczecin) — 3,27 min., 3) Kałuski (Szczecin) — 3,30 min.

4.000 m (kat. 125 ccm maszyny sportowe): 1) Piątkowski (OWKS Bydgoszcz): 3,22,2, 2) Siudek (Świnoujście) 3,31, 3) Sierant (Szczecin) 3,31,2, 4) Malinowski (Spójnia).

MŁODA drużyna Spójni Świnoujście była rewelacją niedzielnych wyścigów. Szczególnie dwaj zawodnicy: najmłodszy w zespole Siudek i najstarszy Malinowski.

Na zdjęciu: drużyna Spójni (Świnoujście).

Puchar - własnością Kolejarzy

Cztery rekordy okręgu padły na zawodach lekkoatletycznych o puchar ORZZ

STARTY Sekulskiej, Baranowskiej, Szczerby, Leśniewskiego, samotny niemal bieg Bryły, znakomita postawa Wojczuka, Baranowskiej i Kociszewskiego — to, w telegraficznym skrócie podane, przyjemne wrażenia odniesione na zawodach lekkoatletycznych o puchar ORZZ.

ZAWODY te spełniły swoje zadanie: poziom lekkoatletyki Szczecina dźwignięty został wzwyż. Cztery rekordy okręgu, wynik Sekulskiej na 100 m kwalifikujący na listę 10-ciu najlepszych w Polsce, około dwudziestupięciu nowych nazwisk na liście najlepszych Szczecina — to bogaty plon udanej imprezy.

Do najciekawszych konkurencji należał bieg na 100 i 200 m mężczyzn, w którym Leśniewski dopiero na ostatnich metrach zapewnił sobie zwycięstwo nad doskonałe dysponowanym Wojczukiem. Również wiele emocji dostarczył widzom bieg na 800 m. Rewelacyjny Kociszewski przegrał o pierś z nowym rekordzistą juniorów okręgu — Szczerbą. Bieg na 5.000 m — to benefis znakomicie biegnącego Bryły, który uzyskał, niemal bez konkurencji, czas jedynie o 4 sek. gorszy od rek. okręgu ustanowionego przez Budzyńskiego na AMP w Krakowie.

Baranowska

Te radosne 1 miłe niespodzianki nie mogą jednak zaćmić faktu, że nie wszystkie zrzeszenia doceniają rolę i znaczenie lekkoatletyki. Okazanie zupełnego braku zainteresowania przez ZS „Unia", którego przedstawiciel nie zgłosił się nawet po odbiór dyplomu — to fakt godny napiętnowania. Oby pierwszy i ostatni.

Dobrze się stało, że organizatorzy zmienili system rozgrywania zawodów wprowadzając finały niektórych konkurencji. Dziwimy się tylko, jak można było nawet myśleć o zakończeniu konkurencji na przedbiegach po tak smutnych doświadczeniach z mistrzostw CRZZ w Gdańsku, gdzie nie zdał egzaminu pomysł ogłaszania zwycięzcą zawodnika, który uzyskał najlepszy czas w przedbiegu.

Specjalne słowa uznania należą się organizatorom tej imprezy — sprawna organizacja zawodów, to dobra propaganda lekkoatletyki.

W punktacji ogólnej zwyciężył „Kolejarz" (23.066 pkt.), przed „Włókniarzem" — 18.379, trzecim było „Ogniwo" — 11.071 pkt.

Wyniki poszczególnych konkurencji:

Sekulska

KOBIETY 100 m 1) Sekulska (O) 12,5 (rek. okr.), 2) Baranowska (WI) 13,0. 200 m 1) Ciesielska (K) 30,4, (najlepszy wynik osiągnięta w przedbiegu Baranowska — 27,6). 400 m 1) Aksymowicz (WI) 68,0 sek., 2) Sroka (K) 69,0 sek. 80 pł. 1) Sekulska (O) 13,4, 2) Baranowska (WI) 14,3. DYSK: 1) Andrałojć R. (K) 30,89 m, 2) Salwa (B) 28,80, 3) Wawrzyńczuk (WI) 22.80. KULA: 1) Andrałojć R. (K) 9.90 m, 2) Salwa (B) 9.20, 3) Andrałojć J. (K) 7.92. OSZCZEP: 1) Nowicka (WI) 25.30, 2) Salwa (B) 22.70, 3) Czarnojańczyk (O) 19.60. GRANAT: 1) Nowicka (WI) 31.33, 2) Andrałojć J. (K) 30.21, 3) Andrałojć R. (K) 27.82. SKOK WZWYŻ: 1) Sojkówna (K) 129 cm. W DAL: 1) Sekulska (O) 4.79 m, 2) Aksymowicz (WI) 4.39, 3) Czermanowska (WI) 4,28. 4x100 1) Ogniwo 57,6 sek., 2) Kolejarz 58,7.

MĘŻCZYŹNI: 100 m 1) Leśniewski (B) 11,0, 2) Wojczuk (K) 11,3, 3) Krzyształik (K) 11,8. 200 m 1) Leśniewski (B) 23,5, 2) Wojczuk (K) 23,8, 3) Krzyształik (K) 24,8. 400 m 1) Grzegorczyk (K) 55,0, 2) Wierny (WI) 56,0. 800 m 1) Szczerba (WI) 1,59,0, 2) Kociszewski (K) 2.00,0, 3) Monkiewicz 2.04,7. 1.500 m 1) Szczerba (WI) 4.11,0 (rek. okr. jun.), 2) Bryła (K) 4,11,6, 3) Rozenbajgier (K) 4.15,8. 5.000 m 1) Bryła (K), 2) Kossewski (K) 17.04,7. 200 pł. 1) Niwiński (B) 28,4, 2) Korecki (WI) 28,8, 3) Szyjanowski (B) 29,2. SKOK WZWYŻ: 1) Witkowicki (B) 165 cm, 2) Witkowski (WI) 160. W DAL: 1) Wojczuk (K) 6.36 m, 2) Kacprzak (B) 6.11. TRÓJSKOK: 1) Witkowicki (B) 12.56 m, 2) Kacprzak (B) 12.14, 3) Połczyński (O) 12.05. TYCZKA: 1) Kacprzak (B) 350 cm, 2) Tomaszewski (B) 330 (poza kon. Pachół — AZS 350). KULA: 1) Białas (B) 11.57 m, 2) Manugiewicz 10.50 (poza kon.—Pachół AZS 11.78). DYSK: 1) Manugiewicz (WI) 33.73, 2) Tomaszewski (WI) 32.15, 3) Białas (B) 31.61: OSZCZEP: 1) Daszkiewicz (K) 48.64, 2) Manugiewicz (WI) 45.62. GRANAT: 1) Sakowicz (K) 55.23, 2) Daszkiewicz (Sp) 53.01. SZTAFETA 4x100 m: 1) Kolejarz 47,0, 2) Budowlani 48,0. OLIMPIJSKA: 1) Kolejarz.

Kran.

DWIE rywalki Sekulska (O) i Baranowska (WI) otrzymują dyplomy za zwycięstwo w biegu na 80 m. p. pł. W chwilę później Baranowska, całując zwyciężczynię, serdecznie gratulowała jej pobicia rekordu okręgu na tym dystansie.

MŁODZIUTKI tyczkarz szczecińskich Budowlanych, Kacprzak, podczas sobotnich zawodów zaatakował rekord okręgu w skoku o tyczce, usiłując przejść nad poprzeczką na wysokości 370 cm.

Próba na razie nie dała rezultatu. Kacprzak przeskoczył jednak 350 cm. zajmując pierwsze miejsce w punktacji meczu o puchar ORZZ.

Na zdjęciu: Kacprzak na wysokości 350 cm.

CO DZIS NA OBIAD?

Zupa szczawiowa z ziemniakami i jajkiem na twardo. Kasza tatarczana z sosem grzybowym.

POŻYWNE PASTY DO CHLEBA

1) Masło lub smalec przesmażyć z cebulką i wymieszać z „Bevitem"; 2) Usiekane jajko na twardo z drobno pokrajanym ogórkiem kwaszonym, łyżeczkę musztardy i łyżeczkę masła; 3) Wędzona ryba (pikling) obrana z ości, rozdrobniona, wymieszana z twarogiem i łyżeczką masła.

Szczecińskie Zakłady Graficzne, Szczecin, ul. Krzysztofa 7.
X—4—13120. Zam. nr 3071. 10.8.59